

## Spis treści

### 1. Wprowadzenie

Słowo wstępne  
Konferencja  
powołaniowa  
Kod QR (dodatkowe  
materiały online)

### 2. Liturgia i nabożeństwa

Homilia  
Wstępy do Mszy św.  
i modlitwy powszechne  
Różaniec  
Adoracja

### 3. Konspekty na lekcje religii

### 4. Konspekty spotkań

Spotkanie z filmem  
Spotkanie  
dla ministrantów  
Spotkanie dla lektorów  
**Świadectwa**  
**Statystyka**  
Plakat

**M**aryja jest pewna,  
że Boże plany są najlepszym możliwym  
projektem jej życia.  
papież Franciszek



**Redaktor prowadzący:**  
ks. Sławomir Wilewski

**Przygotowanie materiałów:**  
projekt graficzny okładki

Siostry Apostolinki [www.apostolinki.pl](http://www.apostolinki.pl)

Wydawnictwo Diecezji Radomskiej **AVE**  
ul. Jacka Malczewskiego 1, 26-600 Radom  
e-mail: [wydawnictwo\\_ave@o2.pl](mailto:wydawnictwo_ave@o2.pl)  
tel.: 791 494 075

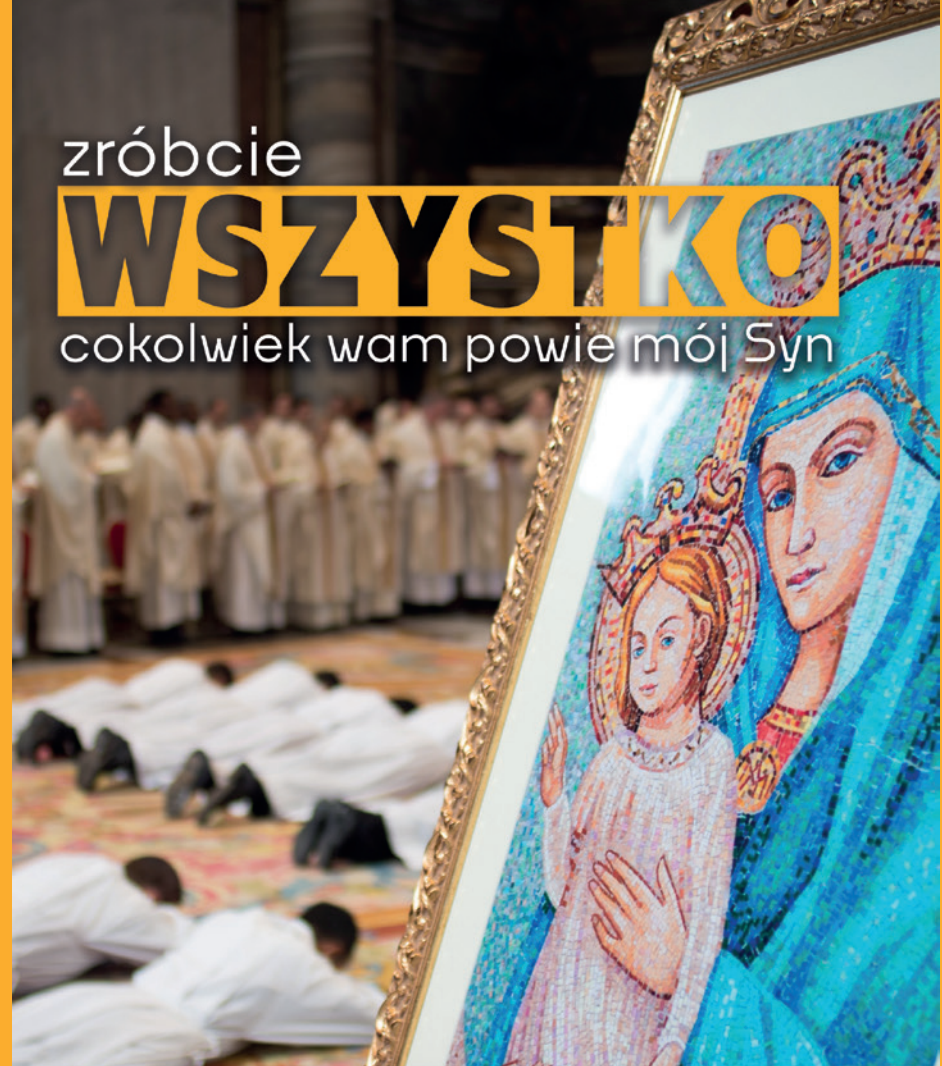
**Radom 2024**

**ISBN 978-83-67205-07-8**

zróbcie

**WSZYSTKO**

cokolwiek wam powie mój Syn



**TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA  
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO  
21-27 KWIETNIA 2024 R.**

**Zróbcie wszystko  
cokolwiek wam powie mój Syn**

Proces rozeznawania powołania w Kościele

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA  
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*  
(21-27 kwietnia 2024 r.)

Zeszyt 1  
**WPROWADZENIE**





## SŁOWO WSTĘPNE

Przygotowujemy się do kolejnego 61. Światowego Dnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego, które już od wielu lat związane jest z Niedzielą Dobrego Pasterza. Jak wszystkie tego typu inicjatywy ma być przypomnieniem i zachętą, aby o tej niesłychanie ważnej sprawie pamiętać nie tylko jeden dzień czy jeden tydzień w roku. Sprawa powołań była, jest i będzie jedną z najbardziej podstawowych trosk Kościoła. Nie jest ona jednak wynikiem tylko i wyłącznie obniżającej się z roku na rok liczby powołań do kapłaństwa czy życia konsekrowanego, ale jest troską stałą i ciągle potrzebną, bo wynikającą z samej natury człowieka, który w wolności szuka i odkrywa swoją życiową drogę. Wierzmy, że droga ta jest planem Boga dla każdego pojedynczego człowieka. To Bóg sam powołuje. To On, dając nam życie, wpisał w nie również osobiste powołanie. Naszym zaś zadaniem jest towarzyszyć innym, zwłaszcza młodym ludziom, w rozeznawaniu tego powołania i podjęciu decyzji, by pójść za nim. Tak czyni nieustannie Kościół, który wciąż chce być z młodymi, towarzyszyć im również po to, aby im pomóc odkryć ich powołanie.

Taką drogą Kościoła z młodymi, zapoczątkowaną przez św. Jana Pawła II, a kontynuowaną przez Benedykta XVI i Franciszka, są Światowe Dni Młodzieży. W 2023 roku ponad dwadzieścia tysięcy młodych Polaków wzięło udział w ŚDM w Lizbonie, podejmując w ten sposób szlak, który wiódł młodych również przez polskie miasta – Częstochowę i Kraków. Te światowe spotkania młodych są często dobrą okazją do rozeznawania powołania i podjęcia życiowych decyzji. Wielu młodych, również po spotkaniu w Lizbonie,

dało świadectwo tego, że atmosfera tamtych dni, czasu spotkania z Bogiem w Jego żywym i młodym Kościele, obudziła w nich świadomość powołania i dodała odwagi, żeby zostawić wszystko i pójść za tym, czego pragnie Jezus.

Droga ostatnich Światowych Dni Młodzieży była drogą maryjną. Młodzi, dzięki duchowemu rozeznaniu papieża Franciszka, uczyli się od Maryi odpowiedzieć na powołanie od Boga i ruszyć z pośpiechem, żeby je zrealizować.

Przygotowując materiały na kolejny Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego, Krajowa Rada Duszpasterstwa Powołań zapragnęła wpisać w tę maryjną drogę tegoroczne rozważania i modlitwy. Któż bowiem lepiej niż Matka Boża może nas nauczyć odpowiedzi na Boże powołanie? Któż lepiej niż Ona może pomóc młodym ruszyć z miejsca, żeby służyć? Któż bardziej dobitnie i mocno może nas przekonać, żebyśmy nie bali się uczynić wszystko, cokolwiek Jezus nam powie? Maryja jest najlepszą Matką i Wychowawczynią powołań, która z pewnością nasze wołanie o powołania dla Kościoła w Polsce i świecie wzmocni swoim potężnym wsparciem i orędownictwem.

Idąc tą maryjną drogą, chcemy pochylić się nad całym procesem towarzyszenia i rozeznawania powołania. Tego głównie dotyczą przygotowane materiały powołaniowe. Teologiczne rozważania o tajemnicy powołania i procesie jego kształtowania się, teksty modlitw, adoracji, katechez czy homilii poświęcone są nie tyle już rozeznanym drogom, ale ich wydobywaniu się z tajemnicy ludzkiego wnętrza. Myślmy bowiem, że kryzys powołań nie dotyczy ich zaniku czy braku, ale szerzącej się nieumiejętności w ich rozeznawaniu i odkrywaniu oraz w wielkim lęku, jaki noszą w sobie młodzi przed podjęciem fundamentalnych i wiążących na całe życie decyzji. Przez modlitwę i zaangażowanie w Tydzień Modlitw o Powołania wszyscy pomóżmy młodym pokonać te trudności!

To nawiązanie do Światowych Dni Młodzieży w propozycji na tegoroczny Tydzień Modlitw o Powołania, nie jest związane tylko z tematyką, ale również z metodą, z jaką wiążą się te spotkania mło-

dych. Dlaczego mają one taki wpływ na budzenie powołań i odwagę w ich podjęciu? W Lizbonie, po raz kolejny, młodzi doświadczyli Kościoła, który wspólnie się modli, słucha młodych i odpowiada na ich pytania, który tworzy im przyjazne środowisko radości, otwarcia na siebie i na wydobywanie z siebie najbardziej ukrytych pragnień i marzeń. Mówiąc o tym, chcemy prosić wszystkich o stworzenie w tym czasie właśnie takiego klimatu dla ludzi młodych. Zwracamy się z prośbą do dziadków i rodziców, aby ten tydzień w rodzinach był czasem wspólnej modlitwy i rozmowy o powołaniach. Prosimy wszystkie wspólnoty parafialne, duszpasterzy i animatorów wszelkich możliwych grup w Kościele, aby zmobilizowali się do tej modlitwy, ale również zaprosili do niej młodych i razem z nimi, w przyjacielskiej atmosferze, podzielili się doświadczeniem własnej drogi powołania. O pogłębione zainteresowanie sprawami powołań prosimy wszelkiego rodzaju media katolickie i nie tylko, żeby wybrzmiało w nich, oprócz zainteresowania statystykami i liczbami, rzetelne i pozytywne przekazanie prawdy o powołaniach połączone z wezwaniem do modlitwy. Wiemy, że jak zawsze możemy liczyć na wszystkich katechetów, którzy wezmą do ręki przygotowane przez nas konspekty modlitw oraz katechez i podzielą się nimi ze swoimi uczniami podczas katechezy. Ten Tydzień Modlitw o Powołania, podobnie jak Światowe Dni Młodzieży, ma zmobilizować cały Kościół do wołania o nowe powołania rodzinne, kapłańskie, do życia konsekrowanego i misyjnego. Włączmy się więc wszyscy, na wszelkie możliwe sposoby, w tę wielką pracę na rzecz powołań.

Przekazując do diecezji, parafii, zgromadzeń zakonnych oraz innych wspólnot i środowisk teczkę z materiałami, które mogą nam pomóc w przeżyciu tego Tygodnia Modlitw o Powołania, pragnę bardzo podziękować tym, którzy je przygotowali, osobom i instytucjom, autorom tekstów, redaktorom i wydawcom. Bardzo dziękuję, jak zawsze życzliwemu Wydawnictwu Diecezji Radomskiej AVE, które podjęło się wydania tych materiałów. Wszyscy, którzy posługujemy w Krajowym Duszpasterstwie Powołań dziękujemy Pasterzom diecezji w Polsce za łaskawe przyjęcie tych materiałów do swoich

Kościółów lokalnych i ich współpracownikom na różnych szczeblach działalności duszpasterskiej i ewangelizacyjnej.

Niech Maryja, Matka i Wychowawczyni Powołań, wspiera nasze towarzyszenie powołanym i zanoszą do Jezusa wszystkie modlitwy w intencji powołań.

Z wdzięcznością i błogosławieństwem

*Bp Andrzej Przybylski*  
Delegat KEP ds. Powołań

Częstochowa, 4 stycznia 2024 r.

## DAR I SZTUKA ROZEZNAWANIA POWOŁANIA

We współczesnym neomodernistycznym i ponowoczesnym świecie, w którym wszystko próbuje się sprowadzić na poziom relatywizacji, rozeznawanie powołania staje się niezwykle trudne zarówno dla samego powołanego, jak również dla tych, którzy na mocy urzędu oraz pełnionych funkcji dokonują weryfikacji tegoż rozeznania. Podkreślenie w tytule, iż jest to dar wyraźnie zaznacza, że nie może dokonywać się ono jedynie na poziomie naturalistycznym, ale jest to dar, który człowiek otrzymuje od Boga. Podjęte zagadnienie dotyczy przede wszystkim rozeznawania na poziomie decyzji podstawowej, tzn. przed przyjęciem do seminarium, czy też nowicjatu. Można więc użyć sformułowania, że jest to etap prerozeznania czy też rozeznania wstępnego.

Samo słowo *rozeznanie* (gr. *dokínadzo* δοκίμαζω) oznacza sprawdzenie wartości czegoś w celu przyjęcia bądź odrzucenia, właściwą ocenę, poddać próbie, badać. Mamy również określenie *diakrinein* – διακρίνειν, oznaczające osądzanie, rozpoznawanie, analizowanie<sup>1</sup>. Rozeznawanie w sposób bardzo ścisły wiąże się z powołaniem człowieka i odwołuje się także do rozeznawania duchowego oraz rozeznawania duchów. Te trzy rzeczywistości ze sobą współistnieją w sposób bardzo ścisły. W naszej analizie ograniczymy się jedynie do rozeznawania powołania.

Sięgając do Pisma Świętego znajdujemy bardzo bogate podstawy, które wynikają zarówno ze Starego Testamentu, jak również Nowego. Zauważamy, że jest to rzeczywistość, która odnosi się do konkretnie wybranego człowieka, a także do narodu, który rozpoznaje i realizuje powołanie Boga. Warto podkreślić tak przełomowe wydarzenia w tym względzie, jak: rozpoznanie powołania każdego do istnienia (por. Rdz 1, 17; 2, 7), powołanie do *czynienia ziemi poddaną* (por. Rdz 1, 28, 2, 8.15), wybrania i posłannictwa narodu (por. Wj 19, 5-6; Pwt 6, 4-9). W rozeznaniu powołania konkretnego

<sup>1</sup> Por. J. K. Miczyński, *Rozeznawanie duchowe*, Encyklopedia katolicka, t. XVII, Lublin 2012, s. 426.



narodu mamy także do czynienia z wybraniem, konkretnych osób: Abraham (por. Rdz 12, 1-4, 15, 1-6), Mojżesz (por. Wj 3, 1-12), Jozue (por. Lb 27, 15-23), Gedeon (por. Sdz 6, 11-24), Eliasz (por. 1 Krl 19, 15-21), Amos (por. Am 7, 15), Izajasz (por. Iz 6, 9), Jeremiasz (por. Jr 1, 7), Ezechiel (por. Ez 3, 1-4), Samuel (por. 3, 1-21). Sięgając do Nowego Testamentu mamy do czynienia z bardzo jednoznacznym stwierdzeniem ewangelisty: *Jezus wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał* (Mk 3, 13-19). Ewangelie podają katalogi powołanych (por. Mt 10, 1-4; Mk 3, 13-18; Łk 6 12-16). Oprócz tego Chrystus powołuje *uczniów* (por. Łk 10, 1-12). W każdym przypadku mamy do czynienia z odniesieniem Jezusa Chrystusa, które możemy określić jako głęboko personalistyczne. Od strony powoływanych przez Niego mamy do czynienia z bardzo wyraźnym rozeznaniem. Taką reakcję odczytujemy w zachowaniu Szymona (Piotra) i Andrzeja, Jakuba i Jana (por. Mt 4, 18-22; Mk 1, 16-20; J 1, 35-42). Pójście za Chrystusem z jednoczesnym pozostawieniem dotychczasowego sposobu życia posiada u podstaw poznanie Jezusa Chrystusa i rozeznanie w Nim. Analogiczna sytuacja dotyczy powołania Mateusza (por. Mt 9, 9-13; Mk 2, 13-17; Łk 5, 27-32), Filipa i Natanaela (por. J 1, 43-50). Bardzo klarowną sytuacją, na którą powołuje się także dokument Papieskiego Dzieła Powołań Kościelnych *In verbo tuo*<sup>2</sup>, która prezentuje proces rozeznawania jest wydarzenie w Emaus (por. Łk 24, 13-33).

Każda droga powołania realizuje się w Kościele i poprzez Kościół i dlatego bardzo znaczące są słowa zawarte w *Lumen gentium*: *Podobało się Bogu uświęcić i zbawić ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie mu służył*<sup>3</sup>. Z tego względu nie można mówić o rozeznawaniu powołania w kontekście luźnego wyboru propozycji Kościoła. Dar powołania,

<sup>2</sup> Por. Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych. Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego w Europie *Nowe powołania dla nowej Europy (In verbo tuo)*, (dalej skrót IVT), Rzym 06.01.1998, 36.

<sup>3</sup> KK 9.

w którym człowiek rozwija się zostaje odkryty jako łaska. Warto wrócić do bardzo znamiennej wskazania wynikającego z Ewangelii opisującej powołanie Dwunastu: *przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego* (Mk 3, 13). Oznacza to, że ten dar nie może być *zdobyty, zasłużony, wyproszony*. Jeśli w tym ostatnim stwierdzeniu możemy mówić o pewnym wpływie człowieka, to dotyczy on właściwego odkrycia powołania, przyjęcia oraz pozostania mu wiernym. Dokument *In verbo tuo* stwierdza: *Istota ludzka jest w rzeczywistości «powołana» do życia i, gdy zaczyna żyć, niesie i odnajduje w sobie obraz Tego, który ją powołał. Powołanie jest boską propozycją do zrealizowania się według tego obrazu i jest jedyne-jednostkowe-niepowtarzalne, i dlatego taki obraz jest niewyczerpalny*<sup>4</sup>. Jednocześnie należy zauważyć pewną zależność, która wynika z potrzeby świata, Kościoła, a także człowieka. Oznacza to, że różnorodność jest bogactwem Kościoła w tym względzie, przeciwstawiając się unifikacyjnemu unionizmowi, który jest wbrew działaniu Ducha Świętego. Ta różnorodność darów i charyzmatów powołaniowych w Kościele wymaga właściwego rozeznawania. Dar i łaska powołania, to jedna rzeczywistość, zaś jego właściwe poznanie, rozeznanie, przyjęcie i realizacja to kolejna, wynikająca z pierwszej. Eklezjalny charakter powołania prowadzi do stwierdzenia, że Kościół posiada adekwatną władzę i narzędzia do jego poznania, określenia, a także formacji w nim. Nie jest to zatem zadanie jedynie powołanego. Problem ten szczególnie obecnie, w dobie zamieszania aksjologicznego, wymaga troski Kościoła.

Z tego względu rysuje się pewna dwustopniowa perspektywa, której nakreślenie posiada kluczowe znaczenie dla podjętego zagadnienia. Rozeznawanie powołania, posiadającego charakter personalistyczny dotyczy konkretnej osoby, która stara się odczytać znaki świadczące o wyborze konkretnej drogi realizacji uświęcającej woli Boga w jej życiu. Pierwszy element koncentruje się zatem na indywidualnym rozeznaniu. Aby nie przerodziło się to rozeznanie w indywidualistyczno-subiektywistyczne, musi zostać zweryfi-

---

<sup>4</sup> IVT 13.

kowe przez Kościół. Zatem również Kościół musi posiadać narzędzia, które pozwolą mu właściwie odczytać, rozeznąć a następnie formować powołanie człowieka. Jednak zarówno ten wymiar indywidualny rozeznawania, jak również eklezjalny musi mieć punkt odniesienia. Nie może katalogu znaków powołania ustanawiać sam powołany, ale również Kościół nie posiada takiej władzy oraz możliwości. Warto zauważyć, że nie mówimy o rodzeniu powołania i jego tworzeniu, ale o jego *odkrywaniu*. To zastrzeżenie jest niezwykle istotne w perspektywie pastoralnej, ponieważ koncentruje zarówno człowieka, jak również działania Kościoła na właściwym Autorze każdego powołania. Zasadniczy problem dotyczy zatem jego właściwego odczytania i odkrycia.

W tym kontekście należy wyjaśnić jeszcze jeden aspekt. Powołanie, jak zostało stwierdzone, posiada charakter nadprzyrodzony, ponieważ jego źródłem jest Bóg powołujący człowieka do zjednoczenia ze sobą poprzez Jezusa Chrystusa i działanie Ducha Świętego. Cel powołania posiada również charakter nadprzyrodzony, ponieważ dotyczy uświęcenia człowieka na drodze rozwoju rozeznanego powołania. Na drodze rozwoju świętości posługujemy się środkami, które posiadają charakter nadprzyrodzony, tj. życie słowem Bożym, które jest nadprzyrodzonym objawieniem, sakramentami świętymi, łaską nadprzyrodzoną. Jak bardzo klarownie podkreślają teologowie duchowości, do celu nadprzyrodzonego, jakim jest świętość dąży się na drodze rozwoju życia nadprzyrodzonego, które przekracza granice porządku moralnego. Oznacza to, że uświęcenie nie jest możliwe jedynie na poziomie moralnym i naturalistycznym. Nadprzyrodzone życie porządkuje życie człowieka od strony moralnej, ale przede wszystkim rozwija w nim jednoczącą z Bogiem miłość. Z tego względu rozeznawanie musi odwoływać się do wymiaru nadprzyrodzonego i uwzględniać elementy i środki nadprzyrodzone<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. J. Aumann, *Spiritual Theology*, London 1982, s. 66-71, J. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 21-23.

W tym kontekście bardzo istotne jest wskazanie, które wynika z adhortacji św. Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*, w której stwierdza, że bardzo istotną rzeczą jest poznanie sytuacji, przez które rozumie właściwe odczytanie obrazu sytuacji społeczno-kulturowej. Nie jest to jednak wystarczające. Drugim, o wiele istotniejszym krokiem, jest interpretacja, która uwzględnia nie tylko aspekty pozytywne i negatywne ale przede wszystkim odnosi się do kryteriów wynikających z metody ewangelicznej<sup>6</sup>. Jej istotą jest, jak twierdzi, światło i moc Ewangelii żywej, osobowej, którą *jest Jezus Chrystus przez dar Ducha Świętego*<sup>7</sup>. Taka postawa pozwala właściwie odczytać przez powołanego *znaki czasu* w wymiarze jego indywidualnego życia, jak również te znaki w otaczającej rzeczywistości.

Przechodząc do konkretnych wskazań dotyczących kryteriów rozeznawania powołania należy stwierdzić, że w sposób bardzo ogólny dzieli się je na wynikające z dojrzałości: duchowej, psychicznej oraz fizycznej. W tych trzech przestrzeniach możemy wskazać ogromną ilość wskazań szczegółowych, które powołany może rozpoznawać na drodze dojrzewania do decyzji. Warto zaznaczyć i ten fakt należy zawsze uwzględniać, że względu na to, że mamy do czynienia z procesem rozpoznawczym. Podjęcie decyzji jest owocem tego procesu i konkretnym aktem. Do niego prowadzi jednak droga dojrzewania. Konieczne jest także uwzględnienie zrównoważonego rozwoju powołanego. Oznacza to, że żaden z wymienionych trzech aspektów nie może zostać zdominowany przez inne. Niestety współczesność tak bardzo zaufała *mocy* i *możliwościom* psychologii, że mamy do czynienia z poważnym zagrożeniem psychologizacji procesu dojrzewania.

Wspomniany dokument wypracowany przez Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych *In verbo tuo* odwołując się do ewangelicznego opisu doświadczenia Emaus, poświęca poważną część właśnie zagadnieniu rozeznawania. Koncentrując swoją uwagę na

---

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, adhortacja ap. *Pastores dabo vobis* (dalej skrót PDV), Rzym 25.03.1992, 10.

<sup>7</sup> Tamże.

charakterze każdego powołania, które wiąże się z konsekracją, podkreśla znaczenie świadomości samoofiarowania prowadzącej do bycia darem, wdzięczności wynikającej z doświadczenia miłości przeżywanej na gruncie wolności. W rzeczywistości, jak stwierdza dokument jest to konfrontacja doświadczenia Boga i Jego woli z ludzkim *ja*. Ostatecznie jest to bycie pomiędzy *teofanią a samoutożsamieniem* przeżywanym na gruncie wiary. Prowadzi ono do dojrzałości określanej jako połączenie *rozpoznania chrystologicznego z samopoznaniem antropologicznym*<sup>8</sup>.

Bardzo trudno jest przyjąć jednoznaczną klasyfikację kryteriów rozeznawania. Wynika ta trudność przede wszystkim z różnicy doświadczenia łaski wiary, łaski powołania oraz charakteru tegoż powołania. Powołanie do życia kapłańskiego, małżeńskiego, czy też zakonnego posiada w swojej strukturze inne wymagania wynikające z ich charakteru. Oprócz tego należy wziąć pod uwagę różnice antropologiczne wynikające z poziomu rozwoju życia duchowego, środowiska, pochodzenia, wychowania, kultury, a także temperamentu i struktury osobowościowej. Nie mniej jednak, nawet ze względów pragmatycznych, należy wskazać pewne zasadnicze kryteria. Taką próbę odnajdujemy w *In verbo tuo*. Dokument podkreśla trój etapowość: rozpoznanie, samorozpoznanie, wybór. W oparciu o to założenie mamy następującą propozycję usystematyzowania. Każde powołanie posiada swoje zakorzenienie, które możemy określić mianem fundamentu. Na ten aspekt składa się zdolność podjęcia decyzji, która objawia się umiejętnością pozostawienia dotychczasowego życia z jednoczesnym otwarciem na jego nowość, wynikającą z doświadczenia Boga. Możemy u powołanego zauważyć odwagę oraz determinację w poświęceniu (czasem ona przyjmuje bardzo radykalne postaci). Kolejnym elementem jest głębokie przekonanie o byciu szczęśliwym. W ten sposób raczej dochodzi do usuwania przeszkód na tej drodze niż ich poszukiwanie. Radykalizm, który rodzi się w życiu powołanego (czasem on jest niedojrzały i posiada charakter głęboko ludzki) prowadzi do odważnej postawy świadec-

---

<sup>8</sup> IVT 36.

stwa, które w sukcesywnym otwieraniu na życie duchowe, staje się coraz bardziej dojrzałe<sup>9</sup>.

W oparciu o ten fundament, dokument prezentuje kryteria, które ujmuje w czterech grupach:

a. *Otwarcie na tajemnicę*. W tym elemencie uwidacznia się otwarcie na Kościół i jego misterium. Z tego aspektu wynika swoista ciekawość tajemnicy, głód poznania i otwartość w tym względzie, roztropna dyspozycyjność powiązana z głębokim zaufaniem (niekiedy dziecięcym – nie mylić z dziecinnym, które jest niedojrzałością), świadomość swoich wad i zalet, umiejętność odczytywania swojej drogi życia w kontekście łaski powołania. Do tej grupy zalicza się także wdzięczność u podstaw której znajduje się szlachetność, radykalizm wynikający ze świadomości miłości.

b. *Tożsamość w powołaniu*. Jest to bardzo istotny element samoświadomości, w której powołany poznaje różnice pomiędzy *ja* aktualnym a *ja* idealnym. Z niej wynika krytycyzm wobec siebie oparty na prawdzie. Jak zaznacza dokument jest to odejście od zewnętrzności (cielesność), a także poszukiwania tożsamości na poziomie psychicznym (samorealizacja). Istnieje zaś głębokie ukierunkowanie na plan Boga. Powołany odchodzi od wzorca stworzonego przez siebie – dyspozycyjność zewnętrzna i wewnętrzna. Rodzi się zatem całościowe zaangażowanie (rozum, serce, wola, emocje) w przyjęcie powołania. Kolejną rzeczą świadczącą o rozwoju jest przeżywanie powołania bardziej jako *wymagającego wezwania*, które domaga się poświęcenia, ofiary na rzecz Boga, bliźniego i Kościoła.

c. *Plan powołaniowy bogaty wierzącą pamiętką*. Należy przez to rozumieć właściwe podejście do przeszłości terażniejszości i przyszłości. W tym miejscu istotne jest zwrócenie uwagi na rozliczenie się powołanego z przeszłością i sposób w jaki tego dokonuje. Warto także wziąć pod uwagę charakter wspomnień i sposób ich interpretacji (nierozliczony żal, narzekanie), sposób rozliczenia z urazami życia przeszłego.

---

<sup>9</sup> Por. tamże 37.

d. «*Docilibilitas*» *powołaniowa*. Jest to podjęcie decyzji, która wymaga wolności powołanego i otwartości na prowadzenie przez innych. Dokument podkreśla swoisty znak, którym jest *młodość* egzystencjalna charakteryzująca się gorliwością, otwartością, ofiarnością, otwarciem wspólnotowym. Bardzo ważną rzeczą jest, szczególnie obecnie, uregulowanie sfery afektywno-seksualnej: dojrzałość w postrzeganiu siebie i innych, wolność afektywna, autonomiczność i poczucie odpowiedzialności w przyjaźniach. Jeśli mamy do czynienia z niedoskonałościami czy nieuporządkowaniem w tej dziedzinie należy wziąć pod uwagę wagę płaszczyzny nieporządku i jej miejsce w życiu powołanego. Konieczne jest tu uwzględnienie trzech wymagań: świadomość powołanego co do źródła problemu, brak zgody na tę rzeczywistość, umiejętność panowania i kontroli teźże słabości. Na samym końcu dokument umieszcza zasadniczy element, który jest raczej punktem wyjścia niż dojścia, a jest nim wiara powołanego. Posiada ona charakter centralny i zasadniczy, który decyduje o wszystkim i wszystkiemu nadaje właściwy kształt<sup>10</sup>.

Zagadnienie dotyczące powołania w sposób bezpośredni dotyka środowiska, w którym ono wyrasta, w sposób szczególnie osoby odpowiedzialnej za duszpasterstwo powołań. Wspomniany dokument *In verbo tuo*, który może być potraktowany jako punkt wyjściowy nakreśla to zadanie w czterech aspektach: sianie, towarzyszenie, wychowywanie, formowanie<sup>11</sup>. Ostatecznie to Kościół orzeka o przydatności do święceń, konsekracji czy sakramencie małżeństwa oraz je sprawuje. Nie jest to zatem indywidualna czy też prywatna sprawa. Z tego względu należy zwrócić uwagę na:

1. Osoby, które chcą podjąć powołanie z motywów innych niż wiara. Może to być próba swoistej emigracji przed problemami osobistymi czy też rodzinnymi, ucieczka przez złym światem;

---

<sup>10</sup> Por. tamże.

<sup>11</sup> Por. IVT 33-36.

2. Błędnie odczytują powołanie – mamy do czynienia z powołaniem, ale osoby te nie posiadają jasnego rozeznania pomiędzy życiem zakonnym, kapłańskim, małżeńskim czy też w ramach życia zakonnego pomiędzy poszczególnymi jego formami;
3. Powołania przedwczesne – jest to niedojrzałość religijna, intelektualna osobowościowa, która wymaga odłożenia decyzji i cierpliwej formacji<sup>12</sup>.

Rozeznawanie powołania oraz kryteria, które temu służą zawsze pozostaną kwestią otwartą. Przede wszystkim wynika to z dynamiki rozwijającego się świata, a także adekwatnej do tego kondycji człowieka. Rozeznawanie jest procesem, który musi dokonywać się przede wszystkim w świetle łaski Bożej i Jego woli wobec powołanego. Jednocześnie konieczne staje się posiadanie głębokiej i szerokiej wiedzy, która umożliwi przyjęcie i zastosowanie właściwych kryteriów adekwatnych do znaków czasu. Jest to zatem misterium, które dokonuje się pomiędzy Bogiem, powołanym a formatorem, który będąc narzędziem i środkiem, jednocześnie sam musi rozwijać się duchowo.

*Ks. prof. dr hab. Marek Tatar, Warszawa*

---

<sup>12</sup> Por. K. Dyrek, M. Kożuch, K. Trojan, *Powołanie, rozeznanie i rozwój. Aspekt psychologiczny*, Kraków 1993, s. 73.





Kod QR (dodatkowe materiały online)

**Zróbcie wszystko  
cokolwiek wam powie mój Syn**

Proces rozeznawania powołania w Kościele

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA  
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*  
(21-27 kwietnia 2024 r.)

Zeszyt 2  
**LITURGIA I NABOŻEŃSTWA**





## HOMILIA

## Maryja wzorem rozeznawania i odpowiedzi na powołanie

W Niedzielę Dobrego Pasterza, już po raz 61, zaczynamy czas wielkiej modlitwy w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. Żniwo wielkie, ale robotników mało! – to najczęściej przywoływane zdanie z Ewangelii dotyczące powołań. Myśląc o owczarni Chrystusowej, wszyscy wiemy, jakie znaczenie mają w niej pastarze. Gdy zaczyna ich brakować słabnie cała owczarnia, bo pasterz prowadzi swoje owoce na zielone pastwiska i chroni je przed niebezpieczeństwem. Innym obrazem tej rzeczywistości są żniwa. To czas zbierania tego, co wyrosło z zasianych ziaren. Bez żniwiarzy cały plon może być zmarnowany. W obydwu tych przypowieściach czytamy jednak, że to sam Bóg powołuje i daje swojemu ludowi pasterzy i żniwiarzy, a naszym zadaniem jest rozeznawać to powołanie, zdecydować się pójść odważnie za Jego głosem i wiernie je wypełniać.

Kiedy myślimy o powołaniach, słusznie nasz wzrok kierujemy w stronę młodych ludzi. To oni stają przed tym ważnym zadaniem, żeby odkryć w sobie drogę powołania i pokonać wszelkie lęki, które ich powstrzymują przed wyruszeniem na tę drogę. W minione wakacje przeżywaliśmy kolejne Światowe Dni Młodzieży z Ojcem Świętym Franciszkiem w Lizbonie. Podczas wielu rozmów z młodymi wielokrotnie padały z ich strony pytania o powołanie. *Jak je rozeznąć?, Skąd wziąć pewność, że to jest akurat moja droga?, Jak pokonać przeszkody w sobie i w otaczającym świecie, które nas zniechęcają lub wręcz odwodzą od poświęcenia swojego życia Bogu?, Jak przewyciężyć lęk przed niewłaściwym rozeznaniem i przed obawami, że nie da się rady wytrwać w obranym powołaniu?* Podobnych pytań ze strony młodych nie brakuje również w naszych rodzinach, wspólnotach, parafiach czy na katechezie. Ma się często wrażenie, że to nie brak powołań jest najważniejszym problemem, ale jego właściwe rozeznanie i pomoc w podjęciu decyzji. To nie my powołujemy, ale sam Pan Jezus. Naszym zadaniem jest

pomoc powołanym w tym trudnym rozeznaniu decyzji. Może więc najważniejszą intencją w rozpoczynającym się Tygodniu Modlitw o Powołania jest właśnie modlitwa o dary Ducha Świętego dla rozeznających powołanie i stojących przed najważniejszymi, życiowymi decyzjami?

Podczas ostatnich Światowych Dni Młodzieży Ojciec Święty Franciszek wskazał młodym na Maryję. To Ona powiedziała Bogu swoje radykalne *Tak*. To Ona zdecydowała się zostać *Slużebnicą Pańską*. To Ona wybrała się z pośpiechem do Elżbiety, żeby zanieść do jej domu Jezusa. Wreszcie, to nie kto inny, tylko Maryja, zdecydowanie i z przekonaniem, zwróciła się do sług na weselu w Kanie Galilejskiej, aby zrobili wszystko, cokolwiek Jezus im powie.

Jest więc Matka Boża szczególnym wzorem rozeznania i pójścia za powołaniem, a tym samym najbardziej skuteczną pomocą dla rozeznających powołanie. Stąd Jej chcemy zadedykować ten rozpoczynający się czas modlitwy o powołania. Niech nie zabraknie tej intencji w odmawianych przez nas indywidualnie i we wspólnotach modlitwach różańcowych i innych maryjnych nabożeństwach. Maryja najlepiej rozumie tajemnicę powołania kapłańskiego, bo jest przecież Matką Jezusa, Jedyne go i Wiecznego Kapłana. Nie obce jest jej również powołanie kobiet do życia konsekrowanego, bo przecież to Ona, jako kobieta, poświęciła swoje życie Bogu i Kościołowi. Skoro mamy się intensywnie modlić do Boga o nowe powołania, zróbmy to przez wstawiennictwo Matki Bożej.

Maryja jest jednak nie tylko dla nas wzmocnieniem i pośredniczką w modlitwie, ale jest również doskonałą Nauczycielką rozeznawania powołania. W scenie zwiastowania widzimy Maryję, która wcale nie od razu i nie tak łatwo odpowiada na pytania anioła. Jak każda młoda dziewczyna, i pewnie jak każdy młody chłopak, trwa przez jakiś czas w zmieszaniu i w rozważaniu, co mają znaczyć słowa Boga, jak na nie właściwie odpowiedzieć i jak wpłyną one na jej dalszą historię życia, i jak zareagują na nie najbliżsi z rodziny.

Powołanie Maryi, mimo że przecież wyjątkowe i niepowtarzalne, ma w sobie wiele wspólnego z naszymi powołaniami.

Trzeba je najpierw właściwie rozeznąć. Jest to najbardziej osobisty moment. Nikt nie może nikomu narzucić powołania, uwolnić go od osobistych dylematów i pytań, nikt, nawet najbliżsi, nie może wybierać i decydować o powołaniu innych ludzi. Maryja sama wchodzi w dialog z aniołem i sama musi dać ostateczną decyzję. Dla innych ważne jest tylko, żeby nie przeszkodzić w tym osobistym dialogu człowieka z Bogiem. To, co możemy zrobić dla poszukujących swojego powołania, to właśnie wesprzeć ich swoją modlitwą do Boga. Najcenniejszym darem dla młodych jest nie wyręczanie ich z rozeznania własnego powołania, ale duchowe wsparcie i towarzyszenie.

W tym procesie rozeznawania Maryja zastanawia się również nad postawą Józefa. Wydaje się, że to dla Niej ważne, żeby ktoś tak bliski Jej sercu też zaakceptował to powołanie. Jak wielu rodziców, bliskich i znajomych nie wspiera dziś powołanych. Otwarcie się rodziny i najbliższego środowiska na powołanie do kapłaństwa i zakonu ma olbrzymie znaczenie. Powołani, obok osobistych decyzji, muszą jeszcze czasem przebijać się przez nieprzychylność i brak wsparcia ze strony najbliższego otoczenia. Pomyślmy o naszym wsparciu i pełnej akceptacji dla decyzji młodych na powołanie. Wspierajmy rodziców i rodziny seminarzystów, osób, które weszły na drogę życia konsekrowanego! Z dumą i radością, a nie ze zdziwieniem, a czasem i powątpiewaniem reagujmy na powołania kapłańskie i zakonne w naszych środowiskach rodzinnych, parafialnych czy szkolnych. Obyśmy nigdy nie byli przeszkodą dla rodzących się powołań.

Do pójścia za głosem powołania potrzebna jest także odwaga. Maryja musiała pokonać swój lęk. Anioł wyczuł jej obawy i zapewnił, mówiąc: *Nie bój się Maryjo!* Te słowa powinny nam towarzyszyć w relacji do młodych, którzy podejmują decyzję pójścia za Jezusem. Wielu z nich wyraźnie czuje powołanie i go pragnie, a jednak potrzebują oni pomocy w przezwyciężeniu lęku. Jak

ważny jest wtedy ten głos, który usłyszała Maryja: *Nie bój się!* Oby w naszych rozmowach i postawach powołani do kapłaństwa i życia konsekrowanego usłyszeli wyraźnie: *Nie bójcie się!* Oby usłyszeli to od swoich rodziców, przyjaciół i znajomych, od swoich nauczycieli i wychowawców, oby usłyszeli to od tych, którzy już kroczą drogami powołania – kapłanów, zakonników i siostr zakonnych. Wszyscy jesteśmy przecież odpowiedzialni za powołania, własne i innych.

Kiedy w roku 1964 papież św. Paweł VI ogłaszał Niedzielę Dobrego Pasterza Światowym Dniem Modlitw o Powołania, w Kościele już wyraźnie malała liczba dziewcząt i chłopców decydujących się na życie kapłańskie i konsekrowane. Dziś ten kryzys powołań jakby się zwiększa i jeszcze bardziej zastanawia nas obraz pustoszejących seminariów i nowicjatów. Nie szukajmy rozwiązania tego kryzysu tylko w ludzkich środkach, receptach i rozwiązaniach. Niech naszą odpowiedzią będzie modlitwa o powołania i za powołanych. Zawierzmy tę troskę o powołania Maryi, Matce Kapłana i Kobiecie, która uczy nas nieustannie, jak odważnie podejmować i towarzyszyć powołaniom.

*Bp Andrzej Przybylski*  
Delegat KEP ds. Powołań

## WSTĘPY DO MSZY ŚW. I MODLITWY POWSZECHNE

### Wstęp do Mszy św., niedziela 21.04.2024

Dzisiaj, w Niedzielę Dobrego Pasterza, przypada 61. Świątowy Dzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego. W Polsce przeżywamy go pod hasłem *Czyńcie wszystko cokolwiek powie wam mój Syn. Proces rozeznawania powołania w Kościele.*

Tydzień Modlitw o Powołania ma być przypomnieniem i zachętą do tego, aby o tej niesłychanie ważnej sprawie pamiętać nie tylko jeden dzień czy jeden tydzień w roku. Sprawa powołań była, jest i będzie stałą i ciągle potrzebną, podstawową troską całego Kościoła, bo wynikającą z samej natury człowieka, który w wolności szuka i odkrywa swoją życiową drogę. Wierzimy, że droga ta jest planem Boga dla każdego pojedynczego człowieka. To Bóg sam powołuje. To On, dając nam życie, wpisał w nie również osobiste powołanie. Naszym zaś zadaniem jest towarzyszyć innym, zwłaszcza młodym ludziom, w rozeznawaniu tego powołania i podjęciu decyzji, by pójść za Nim. Tak czyni nieustannie Kościół, który wciąż chce być z młodymi, towarzyszyć im również po to, aby im pomóc odkryć w swym wnętrzu głos Boga.

Matka Boża może nas nauczyć odpowiedzi na Boże powołanie, pomóc młodym ruszyć z miejsca, żeby służyć. Ona dobitnie i mocno może nas przekonać, żebyśmy nie bali się uczynić wszystko, *cokolwiek Jezus nam powie*. Maryja jest najlepszą Matką powołań, która z pewnością nasze wołanie o powołania dla Kościoła w Polsce i świecie wzmocni swoim potężnym wsparciem i orędownictwem.



**Modlitwa powszechna, niedziela 21.04.2024 r.**

Do dobrego Boga, którego możemy nazywać Ojcem, zanośmy pokorne prośby:

1. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów, kapłanów, diakonów, aby w swej posłudze zawsze wskazywali wiernym Chrystusa. Ciebie prosimy ...
2. Módlmy się za młodych, którzy usłyszeli w swoim sercu głos powołania do służby Bogu, aby umieli z odwagą i radością odpowiedzieć na to wezwanie. Ciebie prosimy ...
3. Módlmy się za przeżywających trudności w powołaniu, aby znaleźli wsparcie i ukojenie w Chrystusie. Ciebie prosimy ...
4. Módlmy się za chorych i cierpiących oraz zmagających się z życiowymi trudnościami, aby potrafili znaleźć ukojenie w Krzyżu Chrystusa. Ciebie prosimy ...
5. Módlmy się za zmarłych z naszych rodzin, aby mogli cieszyć się życiem wiecznym. Ciebie prosimy ...
6. Módlmy się za naszą wspólnotę eucharystyczną, abyśmy pełni wiary i ufności w obietnicę zmartwychwstania, potrafili głosić Ewangelię wszędzie tam, gdzie jesteśmy posłani. Ciebie prosimy ...

Wszzechmogący Boże, racz wysłuchać naszych pokornych modlitw i dać nam to, o co prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**Wstęp do Mszy św., poniedziałek 22.04.2024 r.**

W drugi dzień Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego modlimy się o wzbudzenie w nas świadomości i chęci pomagania młodym ludziom w ich nieumiejętności rozeznawania i odkrywania powołania oraz w wielkim lęku, jaki noszą w sobie przed podjęciem fundamentalnych i wiążących na całe życie

decyzji. Przez modlitwę i zaangażowanie w ten Tydzień Modlitw o Powołania wszyscy pomóżmy młodemu pokonać te trudności.

### **Modlitwa powszechna, poniedziałek 22.04.2024 r.**

Ufni w zapewnienie Pana Jezusa, że jest Bramą, która prowadzi do zbawienia, módlmy się wspólnie w intencjach Kościoła i świata:

1. Dobry Pasterzu, który oddałeś życie za swoją owczarnię, obdarz swój Kościół jednością i pokojem. Ciebie prosimy ...
2. Dobry Pasterzu, który stoisz na czele swojej owczarni, obdarz mądrością tworzących prawa i rządzących państwami. Ciebie prosimy ...
3. Dobry Pasterzu, ty przyszedłeś aby owce miały życie w obfitości, udziel potrzebnych łask rodzicom i wychowawcom, by w duchu miłości przygotowywali dzieci i młodzież do otwartości na powołanie, które otrzymali od Boga. Ciebie prosimy ...
4. Dobry Pasterzu, szukający zabłąkanych owiec, przyprowadź do swojej owczarni wszystkich, którzy pogubili się i utracili wiarę. Ciebie prosimy ...
5. Dobry Pasterzu, Brama Zbawienia, okaż miłosierdzie wszystkim naszym bliskim zmarłym i pozwól im zaznać radości wiecznej. Ciebie prosimy ...
6. Dobry Pasterzu, zatroskany o swoje owce, powierzamy Ci naszą wspólnotę liturgiczną, abyśmy posileni Świętym Sakramentem nieśli Bożą miłość naszym bliźnim. Ciebie prosimy ...

Dobry Boże przyjmij nasze pokorne błagania, które zanosimy przed oblicze Boskiego Majestatu Twego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

**Wstęp do Mszy św., wtorek 23.04.2024 r.**

W trzeci dzień Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego modlimy się o powołania misyjne. Niech dar powołania, w którym człowiek rozwija się, zostaje odkryty jako łaska *bycia z Jezusem* i głoszenia Jego Słowa wszystkim ludziom, szczególnie tym, którzy nie znają Chrystusa. Maryja Matka Powołań niech towarzyszy tym młodym, którzy odczytują w swoim sercu powołanie misyjne, aby mieli odwagę na nie odpowiedzieć.

**Modlitwa powszechna, wtorek 23.04.2024 r.**

Skierujmy do miłosiernego Ojca prośby pełne pokory i ufności:

1. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów, kapłanów i diakonów, by poprzez przykład świętych kapłanów umacniali się w posłudze. Ciebie prosimy ...
2. Módlmy się za misjonarzy, aby za przykładem św. Wojciecha, niestrudzenie głosili całemu światu Ewangelię i przybliżali Boga każdemu człowiekowi. Ciebie prosimy ...
3. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby zawsze była wierna Bogu i by nigdy nie zabrakło w niej młodych, odpowiadających z gorliwością na wezwanie Chrystusa. Ciebie prosimy ...
4. Módlmy się za niewierzących, by szukając prawdy, znaleźli drogę do Boga, dzięki posłudze wiernych głosicieli słowa Bożego. Ciebie prosimy ...
5. Módlmy się za wszystkich wiernych zmarłych, aby miłosierny Bóg przyjął ich do swego Królestwa w niebie. Ciebie prosimy ...
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy zawsze odważnie wyznawali swoją wiarę, nie tylko słowami, ale i czynami.

Ciebie prosimy ...

Prosimy Cię, Boże, niech święty Wojciech; biskup i męczennik, wyjedna nam Twoje miłosierdzie, abyśmy otrzymali odpuszczenie grzechów i upragnione łaski. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### **Wstęp do Mszy św., środa 24.04.2024 r.**

W czwarty dzień Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego modlimy się za rodziców, wychowawców oraz osoby odpowiedzialne za formację w seminariach, zgromadzeniach i instytutach świeckich, aby potrafili towarzyszyć młodym ludziom podejmującym życie kapłańskie i konsekrowane. Otwórzmy nasze uszy na głębokie słuchanie Pana Żniwa, który zawsze kocha, wzywa i posyła.

### **Modlitwa powszechna, środa 24.04.2024 r.**

Za wstawiennictwem Maryi – Matki Kościoła zanośmy nasze prośby do Boga, naszego najlepszego Ojca:

1. Módlmy się za Kościół Święty, aby stale oczyszczał się z tego, co nieświęte i aby głosił wszystkim ludziom orędzie pokoju i miłości. Ciebie prosimy ...
2. Módlmy się za rozeznających powołanie do kapłaństwa, życia konsekrowanego i misyjnego, oraz instytutów świeckich, aby ofiarując swoje serce i życie Chrystusowi, byli dla innych odważnymi świadkami Ewangelii. Ciebie prosimy ...
3. Módlmy się za sprawujących wymiar sprawiedliwości, aby zawsze kierowali się prawdą i dobrem. Ciebie prosimy ...
4. Módlmy się za rodziny, aby poprzez wzajemną miłość tworzyły klimat sprzyjający rozwojowi powołań. Ciebie prosimy ...

5. Módlmy się za zmarłych, aby mogli powrócić do Królestwa Dobrego Boga. Ciebie prosimy ...
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy stale wpatrzeni w przykład Najświętszej Maryi Panny, pełnili wolę Bożą w naszym życiu. Ciebie prosimy ...

Dobry Boże, dziękujemy, że wysłuchujesz naszych szczerych modlitw. Naucz nas przyjmować z radością wszystko, co nam dajesz. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

### **Wstęp do Mszy św., czwartek 25.04.2024 r.**

W piątą dzień Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego modlimy się za osoby rozeznające powołanie do kapłaństwa, aby otworzyły serca na osobę Chrystusa Dobrego Pasterza pragnącego zbawiać ludzi w Kościele poprzez swoich apostołów. Módlmy się, abyśmy stali się bardziej wrażliwi na dary osobiste i wspólnotowe, jakie Bóg nam daje dla dobra wszystkich ochrzczonych.

### **Modlitwa powszechna, czwartek 25.04.2024 r.**

Jezus wzywa: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!* Prośmy Boga, aby udzielił nam Ducha Świętego, bez którego nic nie możemy uczynić:

1. Módlmy się o dar bojaźni Bożej dla papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, aby wiernie przekazywali następnym pokoleniom depozyt wiary. Ciebie prosimy ...
2. Módlmy się o dar rady dla powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby rozeznali, co stanowi drogę doskonałości i chcieli podobać się tylko Bogu. Ciebie prosimy ...

3. Módlmy się o dar mądrości dla rządzących, aby dążyli do porozumienia i pokojowego współistnienia ludzi różnych narodowości i wyznań. Ciebie prosimy ...
4. Módlmy się o dar rozumu dla rodziców, wychowawców oraz osób odpowiedzialnych za formację w seminariach, zakonach i instytucjach świeckich, aby przez to, co głoszą słowami i przykładem, wskazywali dzieciom i młodzieży cel oraz sens życia ziemskiego, jakim jest zbawienie wieczne. Ciebie prosimy ...
5. Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, by mogli radować się z przebywania w domu naszego Ojca w Niebie. Ciebie prosimy ...
6. Módlmy się o dar męstwa dla nas tu zgromadzonych, abyśmy niewzruszenie trwali w wierności Bogu. Ciebie prosimy ...

Panie, wysłuchaj naszych prośb i udziel nam darów Ducha Świętego, abyśmy tak jak święty Marek Ewangelista mogli głosić prawdę o Tobie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

### **Wstęp do Mszy św., piątek 26.04.2024 r.**

W szósty dzień Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego modlimy się za osoby rozeznające powołanie do różnych form życia konsekwowanego, aby potrafiły z radością przyjąć dar i łaskę powołania, właściwie je poznać, rozeznąć i realizować. Otwierajmy nasze serca na Chrystusa Oblubieńca, który przychodzi w Eucharystii jako Czysty, Ubogi i Posłuszny, zapraszając mężczyzn i kobiety do ściślejszego naśladowania Go.

**Modlitwa powszechna, piątek 26.04.2024 r.**

Rozważając słowa Jezusa, który powiedział o sobie: *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem*, skierujmy do Niego ufne błaganie:

1. Jezu, który jesteś Drogą, kieruj swoim Kościołem tak, aby Dobra Nowina była głoszona aż po wszystkie krańce ziemi. Ciebie prosimy ...
2. Jezu, który jesteś Prawdą, spraw aby Piotr naszych czasów, biskupi, prezbiterzy, diakoni oraz osoby życia konsekrowanego i misjonarze, służąc powierzonym im ludziom, przekazywali niezmienny depozyt wiary. Ciebie prosimy ...
3. Jezu, który jesteś Dawcą powołań, porusz serca młodych, aby nie wahali się wstąpić na drogę życia kapłańskiego, konsekrowanego i misyjnego, służąc Bogu i ludziom. Ciebie prosimy ...
4. Jezu, który jesteś Życiem, umacniaj rodziny, aby były otwarte na dar nowego życia oraz kształtowały u dzieci i młodzieży wrażliwość na potrzeby osób starszych, bezdomnych i samotnych. Ciebie prosimy ...
5. Jezu, który jesteś Zbawicielem, udziel zmarłym, którzy towarzyszyli w rozeznawaniu i wspieraniu powołań do życia konsekrowanego, kapłańskiego i misyjnego, nagrody życia wiecznego za ich trud i zaangażowanie. Ciebie prosimy ...
6. Jezu, który na krzyżu oddałeś za nas życie, obdarz naszą wspólnotę eucharystyczną odwagą świadczenia o Tobie w naszych środowiskach życia. Ciebie prosimy ...

Jezu, Ty wiesz, czego potrzebujemy i co jest dla nas najlepsze. Dziękujemy Ci, że nas wysłuchujesz i prosimy Cię, naucz nas przyjmować to, co nam dajesz, który żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

**Wstęp do Mszy św., sobota 27.04.2024 r.**

W siódmy dzień Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego modlimy się za osoby rozeznające powołanie do życia pustelniczego lub klauzurowego. Maryja, Matka Powołań, niech ich wprowadza w żywą i głęboką relację ze swoim Synem. Przeżywamy dziś Eucharystię w postawie dziękczynienia za dar wielości darów, charyzmatów i posług w Kościele. Odnówmy w nas pragnienie dawania życia w służbie drugiemu człowiekowi tym powołaniem, jakie każdy z nas w sobie odkrył.

**Modlitwa powszechna, sobota 27.04.2024 r.**

*O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. Zachęteni tym zapewnieniem Jezusa z ufnością wołajmy:*

1. Panie Jezu polecamy Ci papieża Franciszka, wszystkich biskupów, prezbiterów, diakonów, siostry i braci zakonnych oraz misjonarzy, niech świadectwem życia zgodnego z Ewangelią pociągają ludzi ku Tobie. Ciebie prosimy ...
2. Chryste, Ty jesteś w Ojcu, a Ojciec w Tobie, spraw aby działalność misyjna przynosiła liczne owoce i aby wszyscy mogli zjednoczyć się z Bogiem przez chrzest i życie sakramentalne. Ciebie prosimy ...
3. Boże, nasz Ojcze, Tobie powierzamy wszystkich rozeznających swoje powołanie i prosimy, abyś udzielił im światła Ducha Świętego oraz obdarzył odwagą w podejmowaniu decyzji zgodnych z Twoją wolą. Ciebie prosimy ...
4. Jezu, kto w Ciebie wierzy, będzie dokonywał Twych dzieł. Prosimy uzdalniaj rodziców, rodzeństwo oraz dziadków wszystkich osób powołanych, do mądrego wspierania i towarzyszenia im na drodze formacji. Ciebie prosimy ...



5. Panie Jezu, Ty powiedziałeś, że *w domu Ojca jest mieszkań wiele*. Prosimy, aby nasi bliscy zmarli mogli być domownikami Nieba. Ciebie prosimy ...
6. Boże, który jesteś Miłością, prosimy Cię za wszystkich nas zgromadzonych wokół ołtarza Twojego Syna, wspomagaj nas w pełnieniu uczynków miłosierdzia. Ciebie prosimy ...

Boże, Stwórco człowieka i całego świata, przyjmij nasze pokorne prośby i spraw, aby cała ziemia ujrzała swego Zbawiciela, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*Magdalena i Marcin Izydorczykowie*  
archidiecezja poznańska

## ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

### Wstęp

*Różaniec, gdy nie jest mechanicznym powtarzaniem tradycyjnych formuł, staje się medytacją biblijną, która nas prowadzi przez wydarzenia z życia Pana w towarzystwie Błogosławionej Maryi Panny, pomaga zachować je, jak Ona, w naszym sercu (Benedykt XVI). Pamiętajmy o tych słowach papieża Benedykta XVI i wejdźmy w tę modlitwę różańcową pełni ufności, że Maryja, która sama rozważała w sercu wszystkie przeżywane przez Nią wydarzenia, doprowadzi nas do prawdziwego zjednoczenia z Bogiem i wyjedna łaskę wielu świętych powołań do kapłaństwa, życia konsekrowanego i misyjnego.*

### Część I. Tajemnice radosne

#### 1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

*Po zwiastowaniu Maryja mogłaby skupić się na samej sobie, na zmartwieniach i obawach, związanych z Jej nowym stanem. (...) Choć szokująca zapowiedź anioła wywołała w jej planach „trzęsienie ziemi”, ta młoda Kobieta nie pozwala się sparaliżować, ponieważ w Jej wnętrzu znajduje się Jezus, moc zmartwychwstania. Nosi już w sobie Baranka złożonego w ofierze i zarazem wiecznie żywego (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Gdy Bóg objawia swoją wolę, swoje marzenie dla swojego dziecka, syna czy córki, może to wywołać trzęsienie ziemi. Tak samo było w życiu Maryi. Pamiętajmy jednak, że aby wypełnić wolę Bożą, należy przede wszystkim przyjąć Jezusa do swojego serca i żyć zawsze z tą świadomością, to pierwsze i najważniejsze nasze powołanie. Z Jego obecnością o wiele łatwiej przeżyć to trzęsienie ziemi i odpowiedzieć: *Niech mi się stanie według słowa twego* (Łk 1,38).

Maryjo, uproś dla młodych łaski przyjęcia Jezusa i odwaznej odpowiedzi na Jego wezwanie do wypełnienia woli Bożej.

## 2. Nawiedzenie św. Elżbiety

*Maryja powstaje i wyrusza w drogę, ponieważ jest pewna, że Boże plany są najlepszym możliwym projektem Jej życia. Maryja staje się świętynią Boga, obrazem pielgrzymującego Kościoła, który wychodzi i oddaje się na służbę, Kościoła niosącego Dobrą Nowinę! (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Nie zawsze jesteśmy przekonani, że Boże plany są tymi najlepszymi. Być może dlatego, że sami próbujemy wszystko zaplanować, a Boga potrzebujemy tylko po to, by potwierdził te nasze plany i im pobłogosławił. Tymczasem, gdy jak Maryja wyruszymy w drogę, na którą powołuje nas Bóg, zaczniemy odkrywać, że to właśnie wtedy, wypełniając Jego wolę, znajdziemy pełnię szczęścia i sami staniemy się adresatami błogosławieństwa Elżbiety: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45).

Maryjo, uproś wszystkim młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę odwagi do wyruszenia w drogę, na którą Bóg ich zaprasza.

## 3. Narodzenie Pana Jezusa

*Przyjaciele, drodzy młodzi, my także potrzebujemy dzisiaj nieco światła, przebłysku światła, które byłoby nadzieją, żeby stawić czoła wielu ciemnościom w naszym życiu, wielu codziennym porażkom, aby stawić im czoła w świetle zmartwychwstania Jezusa. On bowiem jest światłem, które nigdy nie gaśnie, jest światłem, które jaśnieje nawet w nocy. „Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze” (Ezd 9, 8) – powiada kapłan Ezdrasz. Nasz Bóg oświeca. Oświeca nasze spojrzenie, oświeca nasze serce, oświeca nasz umysł, oświeca nasze pragnienie uczynienia czegoś dobrego w życiu. Zawsze światłem Pana*

(z homilii papieża Franciszka wygłoszonej podczas Mszy rozestania na ŚDM 2023 w Lizbonie).

Chrystus, rodząc się z Maryi w Betlejem, wypełnił wolę swojego Ojca, a dzięki temu *naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką* (Iz 9, 1). Narodzenie Jezusa oświeca również nasze serca i daje siłę do tego, by i moje życie znaczyło coś więcej. Otwórzmy nasze oczy na to światło, abyśmy sami mogli nim świecić, wypełniając pragnienie Boga Ojca.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę przyjęcia światła Jezusa. Niech to światło samo ich prowadzi na drogach życia.

#### 4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

*Mamy wielką pomoc, Matkę, która szczególnie w tych dniach trzyma nas za ręce i wskazuje nam drogę. Maryja, Ona jest najwspanialszym stworzeniem w historii: nie dlatego, że miała wyższą kulturę lub specjalne zdolności, ale dlatego, że nigdy nie oderwała się od Boga. Jej serce nie dało się ani oderwać, ani skazić: było przestrzenią otwartą na Pana, zawsze z Nim połączoną. Miała odwagę podążać ścieżkami słowa Bożego, niosąc światu nadzieję i radość. Ona uczy nas, jak właściwie kroczyć przez życie (z przemówienia papieża Franciszka na otwarciu ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Niesamowitą prawdę objawia nam Maryja w scenie ofiarowania Jezusa w świątyni. Oddając Go Bogu, tak naprawdę nie utraciła Go, ale przyjęła jeszcze bardziej. To właśnie ofiarowanie Bogu tego, co wydaje się najistotniejsze i najważniejsze w naszym życiu, otwiera na Boga i nie pozwala nigdy oderwać się od Niego – jak było w przypadku Maryi. Tu już tylko potrzebny jest odważny krok, by – jak Ona – nieść światu nadzieję i radość.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę doświadczenia tego, że Bóg niczego nie odbiera a, przyjmując nasze ofiary, oddaje w sposób, którego nie da się wyrazić.

## 5. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

*Prawdopodobnie pośród krzyków tłumu usłyszałeś głos swojej Matki. Słodki, niepowtarzalny głos. „Synu mój, jestem tutaj”. Poszukałeś Jej twarzy. Znalazłeś Ją spokojną, mówiącą skinieniem głowy „tak”. „Tak”. To było wszystko, co chciałeś zobaczyć. Znak potwierdzenia. Znak, który pochodził z czystej miłości. Jakby chciała powiedzieć: „Śmiało, zaangażuj się, zaangażuj się na rzecz dobra. Bóg ci pomoże”. Mów mi do ucha, Matko Jezusa. Mów do mnie o miłości, mów do mnie o zaangażowaniu. Zaangażowanie na rzecz Dobra. Nie zostawiaj mnie siedzącego w oczekiwaniu, czekającego na „idealną chwilę”, idealną osobę, idealną pracę, idealny Kościół. Nie pozwól mi siedzieć i marzyć, podczas gdy świat idzie naprzód beze mnie i bez tego, co mam mu do zaoferowania. Maryjo, pomóż mi przyjąć moje powołanie (z rozważań Drogi krzyżowej podczas ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Maryja w Jerozolimie dwa razy została oddzielona od Jezusa. Raz gdy miał 12 lat i drugi już podczas Jego męki. Za pierwszym razem odnalazła Go już innego. Wiedziała doskonale, że bycie blisko Jezusa nie oznacza posiadanie Go na własność. Bycie blisko Niego oznacza właśnie pozwolenie, by działał On jak tego chce, również w Jej życiu. I od tego czasu wspiera w drodze życia nie tylko Jego, ale i każdego z nas, byśmy sami, mimo przeszkód, zaangażowali się na rzecz dobra.

Maryjo, uprosz młodemu u dobrego i miłosiernego Boga łaskę bliskości z Nim, by potrafili całym sercem zaangażować się na rzecz dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili (Ef 2, 10).

## CZĘŚĆ II. TAJEMNICE ŚWIATŁA

### 1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

*Przyjaciele, nie jesteście tu przypadkowo. Wezwał was Pan nie tylko w tych dniach, ale od początku waszych dni. Tak, wezwał was po imieniu. Wezwani po imieniu: spróbujcie sobie wyobrazić te trzy słowa napisane dużymi literami; potem pomyślcie, że są zapisane w waszym wnętrzu, w waszych sercach jako tytuł waszego życia, znaczenie tego, kim jesteście: jesteś wezwany po imieniu, jesteś wezwana po imieniu, jestem wezwany po imieniu. Na początku życia, wcześniej niż talenty, jakie posiadamy, cieni i ran, jakie w sobie nosimy, jesteśmy powołani. Wezwani, ponieważ jesteśmy miłowani. W oczach Boga jesteśmy drogocennymi dziećmi, które On wzywa każdego dnia, by wziąć w swe ramiona i wesprzeć; aby uczynić z każdego z was wyjątkowe i oryginalne arcydzieło, którego piękno możemy jedynie przeczuwać (z przemówienia papieża Franciszka na otwarcie ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Pan, gdy wzywa, czyni to po imieniu. Nigdy nie patrzy na żadnego z nas jako na bezimienną masę. Jestem kimś bardzo konkretnym, kimś ukochanym. Podczas naszego chrztu zostało wymienione nad nami nie tylko nasze imię, ale również imiona Ojca, Syna i Ducha Świętego. Niech ten sakrament skutkuje w nas wzrostem miłości ku Bogu i ku bliźnim, byśmy dzięki tej miłości potrafili służyć tam, gdzie tego pragnie dla nas sam Pan Bóg.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę otwarcia się na Jego miłość, by z niej czerpali siłę do służby na drodze swojego powołania.

### 2. Cud w Kanie Galilejskiej

*Każdy z was może zadać sobie pytanie: jak reaguję na potrzeby, które widzę wokół siebie? Czy myślę natychmiast o uspra-*

wiedliwieniu, by zwolnić się z obowiązku, czy też wykazują zainteresowanie i oddają siebie do dyspozycji? Oczywiście, nie możecie rozwiązać wszystkich problemów świata. Ale być może możecie zacząć od tych, które są najbliższe was, od spraw w waszej okolicy. Kiedyś ktoś powiedział Matce Teresie z Kalkuty: „To, co matka robi, jest zaledwie kroplą w oceanie”. A ona odpowiedziała: „Ale gdybym tego nie robiła, w oceanie byłoby o jedną kroplę mniej (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2023 w Lizbonie).

Być może z perspektywy całego świata brak wina na weselu w Kanie Galilejskiej jest całkowicie nieznaczący – jak kropla w oceanie. Bez tego wina przecież historia świata toczyłaby się dalej. Maryja nie zatrzymała swojego odruchu serca, by pomóc tej parze nowożeńców. My również w naszej codzienności mamy wiele sytuacji, w których możemy służyć bliźnim. Stanie się to wtedy, gdy będziemy szli po drodze, na której zapragnął nas Pan – to tam właśnie czekają ludzie, którzy potrzebują naszej, chociażby najdrobniejszej, służby.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę otwarcia się na powołanie, jakim Bóg ich obdarzył, by nigdy nie zabrakło tych, którzy będą służyć wszystkim.

### **3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia**

*Wiele razy zdarzyło się, że Jezus niespodziewanie wyszedł nam na spotkanie: to w Nim po raz pierwszy doświadczyliśmy bliskości, szacunku, braku uprzedzeń i potępienia, miłosiernego spojrzenia, którego nigdy nie spotkaliśmy u innych. A to nie wszystko, poczuliśmy też, że Jezusowi nie wystarczało spoglądanie na nas z oddali, ale chciał być blisko nas i dzielić z nami swoje życie. Radość z tego doświadczenia wzbudziła w nas pragnienie, by Go przyjąć, pilną potrzebę bycia z Nim i lepszego poznania Go (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Nauczanie Jezusa i Jego wzywanie do nawrócenia pociągało tłumy. Również dziś potrzeba ludzi, którzy swoim życiem i słowami będą pociągać innych. Nie wystarczy jednak – jak w przypadku Jezusa – by byli oni nauczycielami z oddali, potrzeba, aby byli prawdziwie blisko tych, do których zostali posłani.

Maryjo, uproś młodemu u dobrego i miłosiernego Boga łaskę, by zawsze znaleźli blisko siebie tych, którzy zapragną prowadzić ich na drodze rozeznawania powołania, by odkryli wolę Boga i wielkodusznie na nią odpowiedzieli.

#### 4. Przemienienie na górze Tabor

*Ewangelia mówi: „twarz Jego zajaśniała jak słońce” (Mt 17, 2). Właśnie zapowiedział swoją mękę i śmierć na krzyżu, burząc w ten sposób obraz potężnego i światowego Mesjasza i zawodząc oczekiwania uczniów. Teraz, by pomóc im zaakceptować Boży plan miłości wobec każdego z nas, Jezus bierze trzech z nich: Piotra, Jakuba i Jana i prowadzi ich na górę, gdzie przemienia się: Jego twarz staje się promienna a szaty białe. Ten „blask” przygotowuje ich na noc męki (z homilii papieża Franciszka wygłoszonej podczas Mszy rozesłania na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Każdy z nas już nie raz w życiu zapewne doświadczył bliskiego spotkania z Jezusem. Czy było to podczas indywidualnej modlitwy, czy podczas Eucharystii z wieloma braćmi i siostrami? Jesteśmy wtedy jak Piotr, który pragnie pozostać z Jezusem na górze, bo *dobrze nam tu być* (Mt 17,4). Wiemy jednak, że po spotkaniu jaśniejącego Chrystusa przyjdzie również czas na zejście z góry do codzienności, w której właśnie potwierdzamy wierność dokonanym wyborom.

Maryjo, uproś młodemu u dobrego i miłosiernego Boga łaskę wiernego pójścia za Chrystusem w powołaniu, do którego ich wzywa.



## 5. Ustanowienie Eucharystii

*Ale chciałbym wam powiedzieć, że nie stajemy się jaśniejącymi, gdy stawiamy siebie w centrum uwagi – nie, to oślepia. Nie stajemy się jaśniejącymi, kiedy ukazujemy doskonały wizerunek, uładzony, dobrze wykończony. Ani też, gdy czujemy się silni i odnosimy sukcesy, ale niejaśniejący. Jaśniejemy, promieniujemy blaskiem wtedy, gdy przyjmując Jezusa, uczymy się miłować tak, jak On. Miłować jak Jezus: to nas czyni jaśniejącymi, to nas prowadzi ku wypełnianiu dzieł miłości. Nie ludź się, przyjaciółko, przyjacielu, staniesz się światłem tylko w dniu, w którym będziesz czynił dzieła miłości. Ale kiedy zamiast czynić uczynki miłości wobec innych, patrzysz na siebie jako na samolubną osobę, światło gaśnie (z homilii papieża Franciszka wygłoszonej podczas Mszy rozesłania na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Chrystus pozostawił się w Eucharystii, byśmy mogli na Niego patrzeć i mogli się Nim karmić. Patrząc na Niego, możemy podziwiać niewidoczny blask płynący z Jego miłości, a przyjmując Jego Ciało i Krew, karmimy się tą miłością nie po to, by było nam miło – to skupiałoby uwagę na nas samych, ale aby dzielić się tą miłością z tymi, których Pan postawił przy nas.

Maryjo, uprosz młodemu i miłosiernemu Bogu łaskę wielkodusznej miłości, którą dzielić się będą z wszystkimi braćmi i siostrami, wypełniając to powołanie, którego zapragnął dla nich miłujący Ojciec.

## CZEŚĆ III. TAJEMNICE BOLESNE

### 1 Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

*Przepraszam, Panie, nie jestem przyzwyczajony do oglądania moich bohaterów leżących na ziemi, ubrudzonych kurzem.*

*Dlaczego uległeś? Nazbyt wiele opuszczenia i nazbyt wiele samotności. Ty sam. Tak się czasami czuję, gdy czekam na wiadomość lub uścisk, które nie nadchodzą. Myślę, że to moja wina, że jestem niezdolny i zamykam się w sobie. Innym razem myślę, że żyję w świecie egoistycznym, gdzie każdy dba tylko o siebie. Nie mam pojęcia, ale wiem, że jest wielu młodych ludzi, którzy są samotni, nawet gdy otaczają ich inni ludzie (z rozważań Drogi krzyżowej podczas ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Często doświadczamy zlej samotności, która niszczy i zamyka w sobie. Ty również doświadczyłeś samotności w ogrodzie Getsemani, samotności, która jednak była wypełniona Bożą Obecnością. Samotności tej doświadcza każdy, kto musi podjąć decyzję odnośnie swojego życia i swojej misji, ponieważ to moja, to jego czy jej decyzja i nikt inny nie może jej podjąć. Jezu, Ty w momencie podjęcia po raz kolejny decyzji o Twoim ofiarowaniu, nie chciałeś zostać sam, ale w samotności byłeś z Ojcem. To najlepsza obecność, która wspiera wtedy, gdy tego potrzebujemy.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę odważnego podjęcia drogi życia, na której nigdy nie zabraknie obecności kochającego Ojca.

## **2. Biczowanie Pana Jezusa**

*Ciebie, Panie, torturowano. Cóż za przemoc, Panie! Żyłeś w brutalnym świecie i byłeś ofiarą tej przemocy. Świat, w którym żyjemy, może nie jest aż tak bardzo odmienny. Wojny, zamachy bombowe, strzelaniny, ale także przemoc w małżeństwach i w relacjach, znęcanie się nad dziećmi, zastraszanie, nadużywanie władzy, rodziny, w których ciskają słowami ciężkimi jak glazy. Ale Ty, Panie, nie poddałeś się. Gdzie znalazłeś siłę, by iść dalej? Wyobrażam sobie, jak powtarzasz: „Miłość zwycięży przemoc”. Panie, daj mi siłę, aby kochać (z rozważań Drogi krzyżowej podczas ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Czasem, by wypełnić wolę Bożą, brakuje nam siły wobec okrucieństwa czy przemocy, której doświadczamy. Bywa również, że pragniemy wypełnić wolę Boga, jednak, jak kiedyś Jezusa, tak dzisiaj nas smagają bicze wątpliwości, lęku, czy szykan i uszczypliwości ze strony innych.

Maryjo, uproś młodemu u dobrego i miłosiernego Boga łaskę niepoddawania się wobec każdego rodzaju prześladowań, które napotyka, ilekroć chce wypełnić wolę Boga.

### 3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

*Miłość, to wzruszać się twarzą drugiego, nawet jeśli jest oszpecona. Twarz syna, którego kochamy, przyjaciela, którego kochamy, ubogiego, którego kochamy, żony lub męża, którego kochamy. Twarz Kościoła, który kochamy, nawet jeśli jest oszpecona. Kochać to dać się pociągnąć twarzą drugiego. Tysiące razy mówiono nam, że najważniejszy jest nasz własny wizerunek i samo-realizacja. Że mamy prawo być szczęśliwi, że najpierw musimy myśleć o sobie. I oto jesteśmy, egocentryczni, każdy skupiony na swoim telefonie komórkowym, na własnych interesach, na własnej wyspie, czekając na szczęście, które nie nadchodzi, ponieważ prawdziwe szczęście polega na tym, byśmy się dali pociągnąć twarzą drugiej osoby (z rozważań Drogi krzyżowej podczas ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Twoja twarz, o Jezu, została podczas Twej męki oszpecona. Jest ona oszpecona również w każdym człowieku, który doświadcza jakiegokolwiek braku miłości. Daj nam łaskę, byśmy potrafili służyć każdej okaleczonej twarzy spotkanej na drodze, na którą nas powołujesz.

Maryjo, uproś młodemu u dobrego i miłosiernego Boga łaskę oczu otwartych na twarz drugiego, by każdy z nich pozwolił się pociągnąć do służby Bogu tam, gdzie Bóg tego zapragnął.

#### 4. Dźwiganie krzyża

*Do was młodzi, którzy widzieliście tę chwałę; do was, którzy pielęgnujecie wielkie marzenia, ale często przyćmiewa je lęk, że ich nie zrealizujecie; do was, młodzi, którzy czasami myślicie, że nie dacie rady – niekiedy napada was trochę pesymizmu; do was, młodzi, kuszeni w tych czasach, żeby się zrazić, uważać siebie za niezadowolających lub ukrywać cierpienie, maskując je uśmiechem; do was, młodzi, którzy chcecie zmieniać świat – i dobrze, że chcecie zmieniać świat – i chcecie walczyć o sprawiedliwość i pokój; do was, młodzi, którzy wkładacie w to wysiłek i wyobraźnię, ale wydaje się wam, że to nie wystarczy; do was, młodzi, których Kościół i świat potrzebują tak, jak ziemia potrzebuje deszczu; do was, młodzi, którzy jesteście terażniejszością i przyszłością; tak, do was, młodzi, Jezus mówi dzisiaj: „Nie bójcie się”, „Nie lękajcie się!”. W chwili milczenia niech każdy powtórzy sobie w sercu te słowa: „Nie lękajcie się!” (z homilii papieża Franciszka wygłoszonej podczas Mszy rozesłania na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Chrystus, niosący swój Krzyż, zapewne odczuwał lęk. Chciałby jednak swoim dźwiganiem krzyża dodać nam odwagi, byśmy nie lękali się wziąć na ramiona krzyż swojego życia, swojego powołania. Chcemy iść z nim na drogi świata, wiedząc, że jest to jedyny sposób do osiągnięcia prawdziwego celu, czyli tego, który wyznaczył nam Bóg, a którym jest wieczna chwała w Jego królestwie.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę odwagi, która pozwoli mimo lęku nieść ich krzyż.

#### 5. Śmierć na krzyżu

*Przyjaciele, chciałbym wam, będącym uczulonymi na kłamstwa i puste słowa, jasno powiedzieć: w Kościele jest miejsce dla wszystkich, jeśli go nie ma, proszę, zróbmy tak, aby było, nawet dla*

*tych, którzy popełniają błędy, dla tych, którzy upadają, dla tych, którzy przeżywają trudności. Bowiem Kościół jest i zawsze musi być czymś więcej, musi być tym domem, w którym rozbrzmiewa echo wezwania po imieniu, jakie Bóg kieruje do każdego. Pan nie wytyka palcem, ale wyciąga ręce: Jezus ukazuje nam to na krzyżu. Nie zamyka drzwi, ale zaprasza; nie trzyma z dala, lecz przyjmuje (z przemówienia papieża Franciszka na otwarciu ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Jezus, wisząc i umierając na Krzyżu, ma rozwarłe szeroko ramiona, aby móc przyjąć każdego, kto tylko tego pragnie. Gdy umarł, uczynił to za każdego, aby każdy mógł w Kościele otrzymać prawdziwą łaskę i zbawienie. Odważnie więc wchodźmy przez drzwi, które Chrystus wskazuje swoimi otwartymi ramionami.

Maryjo, uproś młodemu i dobremu i miłosiernemu Bogu łaskę czerpania ze śmierci Chrystusa na krzyżu, by potrafili na drodze, na którą powołuje ich Bóg, otworzyć się na wszystkich i służyć wszystkim.

## CZEŚĆ IV. TAJEMNICE CHWALEBNE

### 1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

*Doświadczenie w swym życiu obecności zmartwychwstałego Chrystusa, spotkanie z Nim „żywym” – to największa duchowa radość, to eksplozja światła, wobec której nikt nie może pozostać „w bezruchu”. Natychmiast wprawia ona w ruch i przynagla do niesienia innym tej nowiny, do dawania świadectwa radości z tego spotkania. To właśnie ona ożywiała pośpiech pierwszych uczniów, w dniach, które nastąpiły po zmartwychwstaniu: „niewiasty więc pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom” (Mt 28,8) (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2022).*

Zmartwychwstanie Chrystusa to była prawdziwa eksplozja łaski będąca w stanie poruszyć każde serce, nawet to, które wydaje

się całkowicie martwe. Ta łaska Chrystusa Zmartwychwstałego porusza serca, by oznajmić to wszystkim, którzy czekają jeszcze na ogłoszenie im Dobrej Nowiny o Chrystusowym zmartwychwstaniu.

Maryjo, uproś młodemu u dobrego i miłosiernego Boga, by łaska przez Niego udzielona spowodowała, aby każdy powołany przez Boga odpowiedział na powołanie i biegł z radością głosić Ewangelię.

## 2. Wniebowstąpienie

*Uczniowie, którzy od dawna nie byli z Jezusem, stali i czekali na odpowiedzi. A cóż On czyni? Zaskakuje ich i wysyła na misję. Wysyła ich bez odpowiedniego przygotowania, bez zabezpieczenia, bez „trzciny ani torby, ani sandałów”: ufa im tak bardzo, że wysyła ich „jak owce między wilki” (Łk 10,3-4). Jezus pokłada takie samo zaufanie w was. Ale nadal możesz odpowiedzieć: „Nie jestem zdolny, boję się, nie ufam”. Wszyscy mamy swoje lęki, nie o to idzie: jesteśmy ludźmi. Chodzi o to, co zrobić z naszymi lękami. Bóg wzywa nas właśnie pośród naszych lęków, w naszych zamknięciach i samotności. Nie powołuje tych, którzy czują się zdolni, lecz uzdalnia tych, których powołuje (z przemówienia papieża Franciszka na otwarciu ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Chrystus, wstępując w niebo, potwierdza słowa, które już wcześniej skierował do swoich uczniów. Posyła ich na misję. Teraz jednak posyła ich już z nową mocą, mocą swojego Zmartwychwstania. Nie ma tu znaczenia to, czy czują się oni godni, czy zdolni do wypełnienia tego zadania, ponieważ to zadanie przekracza możliwości każdego człowieka. To Bóg jest gwarantem łaski, która uzdalnia do wypełnienia Jego misji.

Maryjo, uproś młodemu u dobrego i miłosiernego Boga łaskę, by uznali swoją niezdolność do wypełnienia woli Boga i bez lęku przyjęli od Niego łaskę, która ich do tego całkowicie uzdolni.

### 3. Zesłanie Ducha Świętego

*I gdy tylko słyszy Jej pozdrowienie, Elżbieta zostaje napełniona Duchem Świętym. Takie niespodzianki i nagłe powiewy Ducha mają miejsce wówczas, kiedy żyjemy w sposób prawdziwie gościnnie, kiedy w centrum stawiamy gościa, a nie nas samych. Widzimy to także w historii Zacheusza. W Ewangelii wg św. Łukasza czytamy: „Gdy Jezus przyszedł na to miejsce [gdzie znajdował się Zacheusz], spojrzął w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany (Łk 19,5-6) (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Apostołowie, oczekując na Ducha Świętego zapowiedzianego przez Jezusa, mimo zamkniętych drzwi, oczekiwali na tego Gościa, który rozkruszył lęk w ich sercach i nakazał wyjść z pośpiechem, aby ogłosić to wszystko, co widzieli i czego doświadczali, krocząc za Jezusem. Duch, którego Jezus posłał razem z Ojcem, usprawnia każdego do działania z otwartym sercem i odwagą.

Maryjo, uproś młodemu u dobrego i miłosiernego Boga łaskę przyjmowania co dzień Ducha Świętego, tego świętego Gościa serc, który uzdolni ich do odkrycia i wypełnienia woli Ojca w ich życiu.

### 4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

*Maryja jest przykładem młodej osoby, która nie traci czasu, próbując zwrócić na siebie uwagę lub poszukując uznania innych – jak zdarza się to wówczas, gdy uzależniamy się od „polubień” w mediach społecznościowych – ale wyrusza w poszukiwaniu najbardziej autentycznych więzi, wypływających ze spotkania, z dzielenia się, z miłości i służby (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Wniebowzięcie Maryi to dowód na to, jak autentyczna więź z Bogiem może zaowocować w naszym życiu. Prawdziwe życie

z Bogiem skutkuje tym, że dostrzegamy każdego potrzebującego i chętnie dzielimy się z nim miłością. To właśnie takie zjednoczenie z Bogiem potwierdzone konkretnymi czynami owocuje tym, że Bóg przyciąga nas do siebie coraz bliżej aż do granicy, którą może przełamać tylko nasza śmierć i Jego zmartwychwstanie.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę, by pragnęli zawsze zjednoczenia z Bogiem i okazywali je przez służbę miłości bliźniego na drodze, na którą powołuje ich Ojciec.

## **5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi**

*Matka Boża jest wzorem młodych ludzi będących w ruchu, którzy nie trwają bierni przed lustrem, podziwiając swoje odbicie, ani nie wpadają w „pułapki” sieci. Jest ona całkowicie zwrócona ku temu, co na zewnątrz. Jest kobietą paschalną, w stanie niekończącego się exodusu, wychodzenia poza siebie, ku wielkiemu Innemu, którym jest Bóg i ku bliźnim, braciom i siostram, zwłaszcza najbardziej potrzebującym, jak było to w przypadku Jej kuzynki Elżbiety (z orędzia papieża Franciszka na ŚDM 2023 w Lizbonie).*

Maryja, będąc w niebie z ciałem i duszą, ukoronowana na Królową nieba i ziemi, jest ciągle zajęta, bez przerwy w ruchu – to znaczy nieustannie pragnie udzielać się na zewnątrz. Nie chce zatrzymywać nic dla siebie. Jej królowanie jest prawdziwą służbą dla tych, którym króluje. My również możemy w taki sposób włączyć się w to królestwo – poprzez dzielenie się swoim doświadczeniem Boga z tymi, do których On nas pošle.

Maryjo, uproś młodym u dobrego i miłosiernego Boga łaskę otwarcia się na służbę bliźnim na drodze, na którą powołuje ich Jezus, by Jego Królestwo rozszerzało się tu na ziemi.



## Zakończenie

*Niech Maryja nam pomoże przyjąć łaskę, która emanuje z tajemnic różańca, tak aby za naszym pośrednictwem mogła ona «nawadniać» społeczeństwo, zaczynając od codziennych relacji, i oczyścić je z tak licznych negatywnych sił, otwierając je na nowość Boga (Benedykt XVI).*

## Modlitwa

Ojcze, spraw, by wśród chrześcijan rozkwitały liczne i święte powołania kapłańskie, które będą podtrzymywały żywą wiarę i strzegły wdzięczną pamięć o Twoim Synu Jezusie poprzez głoszenie Jego słowa i sprawowanie sakramentów, za pomocą których nieustannie odnawiasz Twoich wiernych. Daj nam świętych szafarzy Twojego ołtarza, którzy będą mądrymi i żarliwymi stróżami Eucharystii, Sakramentu najwyższego daru Chrystusa dla zbawienia świata.

*Powołuj sługi Twego miłosierdzia, którzy poprzez sakrament pojednania będą rozszerzać radość Twojego przebaczenia. Spraw, Panie, by Kościół przyjmował z radością liczne natchnienia Ducha Twojego Syna i posłuszny Jego wskazaniom troszczył się o powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego. Wspieraj biskupów, kapłanów i diakonów, osoby konsekrowane i wszystkich ochrzczonych w Chrystusie, aby wiernie wypełniali swoje posłannictwo w służbie Ewangelii. Prosimy o to przez Chrystusa naszego Pana. Amen (Modlitwa Benedykta XVI w intencji powołań).*

*o. Marcin Fizia OCD*

karmelici bosci, Czerna k. Krakowa

## ADORACJA DLA MŁODZIEŻY

### Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie

*Chwile ciszy według uznania i możliwości czasowych warto zachować po pieśniach oraz poszczególnych tekstach i stawianych pytaniach tak, by stworzyć przestrzeń do refleksji, a jednocześnie zachować ciągłość rozważania.*

*Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu:*

**Pieśń:** *Przyjdź Duchu Święty, przyjdź dzięki potężnemu wstawienictwu Niepokalanego Serca Maryi, Twojej umiłowanej Oblubienicy. Amen lub inna pieśń do Ducha Świętego.*

Na początku tego czasu zatrzymania się przed Tobą, Panie Jezu, nasz Dobry Pasterzu, chcemy przyzywać wstawienictwa Najświętszej Maryi Panny, Tej, którą nam dałeś za Matkę, Tej, która będąc naszą rówieśniczką, odważnie przyjęła Twoje zaproszenie do współpracy z łaską. Niech wspiera nas swoją modlitwą, byśmy z odwagą otwierali serca na Twój głos.

W chwili ciszy spróbujmy uświadomić sobie, że Maryja jest tutaj przy każdym z nas. Jest, bo chce nas uczyć, jak być przed Bogiem, aby usłyszeć Jego głos; by wejść w doświadczenie Jego miłującej obecności; Jego bliskości, której tak bardzo każdy z nas potrzebuje.

**Pieśń:** *Otwórz me oczy, chcę widzieć Jezusa i być bliżej Niego, i kochać goręcej. Otwórz me uszy i naucz mnie słuchać, otwórz me serce, chcę poznać Jezusa lub inna.*

### Z Ewangelii wg św. Jana

*Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub*

*Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni (J 2,1-12).*

Panie Jezu, pomóż nam przyjąć słowa Dobrej Nowiny, które przed chwilą usłyszeliśmy, jako szczególne zaproszenie do bliższej relacji z Tobą, do odkrycia, że Ty troszczysz się o każdego z nas z osobna, że troszczysz się o mnie.

**Pieśń:** *Oczyszczenie (Patrzysz na mnie takim wzrokiem...) lub inna mówiąca o trosce i bliskości Boga obecnego.*

Panie Jezu, tak bliski, choć ukryty w małym kawałku chleba, pomóż nam dziś wsłuchać się w słowa Maryi, które podczas wesela w Kanie skierowała do sług, a dziś może kieruje do nas: Zróbcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie. Co oznacza tak wysoko postawiona poprzeczka? Zrobić wszystko? Cokolwiek powie? To przecież wymaga niemal bezgranicznego zaufania! Właśnie tak! Ona ufała Tobie! Słudzy ufali Jej! A Ja? Czy ja mogę dziś komuś zaufać? Aż tak mocno?

Czy jest ktoś, kto nigdy mnie nie zostawi? Zawsze będzie mnie wspierać? Bez względu na moje błędy i upadki? Panie, jeśli Ty jesteś prawdziwy, realnie obecny tutaj i zawsze przy mnie, daj

mi pokój serca i wskaż, komu mogę ufać, przed kim wypowiedzieć najskrytsze pragnienia mojego serca.

**Pieśń:** *Schowaj mnie lub inna wyrażająca zawierzenie i poczucie bezpieczeństwa przy Bogu.*

Wiara rodzi się ze słuchania. Maryjo, która uwierzyłaś słowu Boga, która nie przestałaś wierzyć nawet pod krzyżem Twojego Syna. Ty nieustannie wsłuchiwałaś się w Jego słowo i rozważałaś je w swoim sercu. Pomóż nam rozkochać się w Bożym słowie. Rozkochać się w Chrystusie. A wtedy, umocnieni tą miłością, odnajdziemy siły, by szukać woli Ojca; by wsłuchując się w Jego Słowo, odpowiadać na nie całym życiem, czyniąc wszystko, cokolwiek nam powie.

Panie Jezu, pozwól, aby każdy z nas usłyszał w sercu Twój głos. Aby w tym głosie odkrywał krok po kroku, na jaką drogę zapraszasz mnie, bym realizował moje powołanie do świętości, czyli bym stawał się najpiękniejszą wersją samego siebie. Twoim spełnionym marzeniem.

**Pieśń:** *Oto ja pošlij mnie lub inna o podobnej treści.*

s. Aleksandra Nowak  
siostry służki NMPN, Mariówka



**Zróbcie wszystko  
cokolwiek wam powie mój Syn**

Proces rozeznawania powołania w Kościele

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA  
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*  
(21-27 kwietnia 2024 r.)

Zeszyt 3  
**KONSPEKTY NA LEKCJE RELIGII**





## KONSPEKT NA LEKCJĘ RELIGII DLA KLAS I-III SZKOŁY PODSTAWOWEJ

**Temat:** *Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie*

**Cel:** Wiem, że Bóg chce, żebym był/a szczęśliwy/a.

**NaCoBeZu (Na co będziemy zwracać uwagę?)**

1. Potrafię wymienić trwałe stany życia w Kościele.
2. Znam fragment ewangelii o weselu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11).
  1. **Modlitwa:** Prosimy Cię, Panie, za wstawiennictwem Maryi, o to, żebyśmy byli szczęśliwi. Powierzamy Ci kapłanów, osoby konsekrowane oraz wszystkie małżeństwa, żeby jak najlepiej wypełniali swoje powołanie. *Zdrowaś Maryjo...*
  2. **Eksperyment:** *Kolory na talerzu z serii Poczuj chemię do Jezusa – sakramenty.*

Potrzebne składniki: talerz, mleko, płyn do mycia naczyń, patyczek higieniczny, barwniki

Przygotowanie: Na talerz wylewamy mleko oraz dodajemy barwniki (ważne, aby nie były za gęste, można je rozrobić, dodając wodę). Patyczek higieniczny maczamy w płynie do mycia naczyń i przykładamy do mleka. Powstają oryginalne wzory.

Jak to ma się do tematu? Realizowanie swojego powołania, to życie pełne pasji, to życie pełne barw. To szczęśliwe życie!

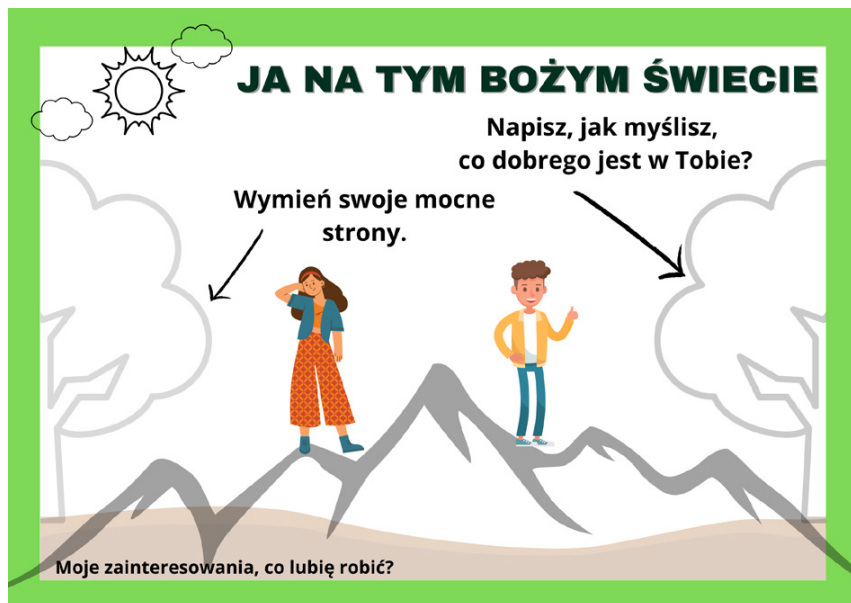
3. **Karta pracy:** *Ja na tym Bożym świecie* (załącznik nr 1) na temat mocnych stron danego ucznia, jego zainteresowań oraz tego, co jest w nim dobrego. Dzielenie w klasie.

Pójście za swoim powołaniem, to odpowiedź na Boże zaproszenie, ale też spojrzenie na pragnienia, które mamy w sercu. Tutaj można powiedzieć krótko o kapłaństwie, życiu konsekrowanym i małżeństwie. Pokazać za pomocą ilustracji, jak wygląda kapłan, siostra zakonna, i opowiedzieć o sakramencie małżeństwa (załącznik nr 2).



- 1. Fragment o weselu w Kanie Galilejskiej.** Nauczyciel religii czyta, a dzieci odgrywają scenkę. Rozmowa o tym, że Maryja zaprasza nas do słuchania Jezusa i uwzględniania tego, co On mówi do nas w codziennym życiu.
- 2. Piosenka *Góry do góry*** - <https://youtu.be/sdQGqO9xua0?si=U0-kSsNZHUAp5Ff>
- 3. Karta pracy** – podsumowanie:

### Załącznik nr 1



## Załącznik nr 2



Jestem szczęśliwy/a  
w Kościele



Przyklej obrazki w odpowiednie miejsca. Pod nimi podpisz, kogo lub co przedstawiają.



Anna Kasperek  
archidiecezja gdańska  
Anna Kasperek @wbozjobecnosci

## KONSPEKT NA LEKCJĘ RELIGII DLA KLAS IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

**Temat:** *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Proces rozeznawania powołania w Kościele.

### Cele:

- Poszerzenie wiadomości na temat powołania;
- Ukazanie orędzi papieża na Światowe Dni Młodzieży.

### Przebieg lekcji

1. Modlitwa.
2. Krzyżówka.

Możliwe są dwie wersje:

- Rozwiązanie krzyżówki w aplikacji learningapps (link poniżej). <https://learningapps.org/view33063374>
- Podział klasy na 6 grup; Rozwiązanie krzyżówki (załącznik nr 2).

3. Burza mózgów: skojarzenia ze słowem powołanie.
4. Praca w grupach.

Podział klasy na 6 grup. Każda grupa otrzymuje tekst orędzia papieża na światowe dni młodzieży (załącznik nr 1). Odpowiedzi na pytania prezentuje całej klasie.

5. Hymn ŚDM z 2016 r.: *Błogosławieni miłosierni*.  
<https://youtu.be/joBSdPV3oMo>

## Załącznik nr 1

### Grupa nr 1

Orędzie papieża Jana Pawła II na ŚDM 1987 r. w Buenos Aires w Argentynie:

*Pragnę przypomnieć wam myśl, którą wyraziłem w mojej pierwszej encyklice: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (Redemptor hominis, 10).*

*Pamiętając o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości, wzywam was wszystkich, byście wzrastali w człowieczeństwie, byście przyznawali absolutne pierwszeństwo wartościom duchowym, byście przeobrażali się „w nowych ludzi”, coraz pełniej uznając i przyjmując w waszym życiu obecność Boga, który jest Miłością; Ojca, który odwiecznie miłuje każdego z nas, który stworzył nas dla miłości, który tak bardzo nas umiłował, że wydał swego Syna Jednorodzonego na odpuszczenie naszych grzechów, abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca. Światowy Dzień Młodzieży ma więc przygotować nas wszystkich na przyjęcie daru Bożej miłości, która nas kształtuje i zbawia. Świat z niecierpliwością oczekuje naszego świadectwa miłości, świadectwa, które płynie z głębokiego osobistego przekonania i ze szczerego aktu miłości i wiary w zmartwychwstałego Chrystusa. Takie jest właśnie znaczenie poznania miłości i wzrastania w miłości.*

- Co jest powołaniem człowieka?
- W jaki sposób mam realizować to powołanie?

**Grupa nr 2**

Orędzie papieża Jana Pawła II na ŚDM 1991 r. w Częstochowie w Polsce:

*Jako temat VI Światowego Dnia Młodzieży wybrałem słowa św. Pawła:*

*„Otrzymaliście ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15). Są to słowa, które wprowadzają w najgłębszą tajemnicę chrześcijańskiego powołania: według planu Bożego jesteśmy prawdziwie powołani, aby stać się dziećmi Bożymi w Chrystusie przez Ducha Świętego.*

*Być synami Bożymi oznacza przyjąć Ducha Świętego, pozwolić prowadzić się przez Niego, być otwartym na Jego działanie w historii naszego życia osobistego i w historii świata.*

*Synowie Boży, to znaczy ludzie odrodzeni przez chrzest i umocnieni przez bierzmowanie, są w pierwszej linii budowniczymi nowej cywilizacji, cywilizacji prawdy i miłości: są światłem świata i solą ziemi.*

*Św. Paweł mówi tu o dziedzictwie synów Bożych. Chodzi o dar życia wiecznego, a jednocześnie o zadanie do realizacji już dzisiaj; chodzi o program życia, mogący zafascynować szczególnie was, młodzi, którzy nosicie w głębi waszych serc tęsknotę za wielkimi ideałami.*

*Świętość jest podstawowym dziedzictwem synów Bożych. Świętość ta będzie wyrażać się w pełnieniu woli Ojca w każdej okoliczności życia. Dziedzictwo synów Bożych niesie z sobą braterską miłość na wzór Jezusa. Oto prawdziwie wielkie zadanie synów Bożych: pracować nad budowaniem braterskiego współżycia pośród wszystkich narodów.*

- Co jest powołaniem człowieka?
- W jaki sposób mam realizować to powołanie?

### Grupa nr 3

Orędzie papieża Jana Pawła II na ŚDM 1995 r. w Manili na Filipinach:

*Ale spotkanie ze zmartwychwstałym Panem nie wiąże się tylko z przeżyciem osobistej radości. Jest raczej wydarzeniem, w którym objawia się w całej swej rozległości powołanie skierowane do każdego człowieka. Umocnieni wiarą w zmartwychwstałego Chrystusa, słyszymy wezwanie, byśmy bez lęku i wahania otworzyli drzwi naszego życia na przyjęcie Słowa, które jest drogą, prawdą i życiem (por. J 14, 6), i odważnie głosili je całemu światu.*

*Ofiarowane nam zbawienie to dar, którego nie wolno trzymać zazdrośnie w ukryciu. Jest ono jak światło słoneczne, które z samej swej natury rozdziera ciemności*

*Jego Ewangelia musi stać się „przekazem” i misją. Powołanie misyjne obejmuje każdego chrześcijanina i staje się istotą każdego konkretnego świadectwa wiary.*

*Zwłaszcza wy, młodzi, jesteście powołani, by stawać się misjonarzami tej nowej ewangelizacji poprzez codzienne świadectwo o Słowie, które zbawia.*

*Kościół powierza młodym misję głoszenia światu radości, której źródłem jest spotkanie z Chrystusem. Drodzy przyjaciele, pozwólcie się porwać Chrystusowi, przyjmijcie Jego wezwanie i idźcie za Nim. Idźcie i głosźcie Dobrą Nowinę odkupienia; czyńcie to z radością w sercu i stawajcie się głosicielami nadziei w świecie, wystawionym często na pokusę rozpacz; głosicielami wiary w świecie, który wydaje się często ulegać niedowiarstwu; głosicielami miłości pośród wydarzeń każdego dnia, często zdeterminowanych przez logikę nieokiełznanego egoizmu.*

- Co jest powołaniem człowieka?
- W jaki sposób mam realizować to powołanie?

**Grupa nr 4**

Orędzie papieża Jana Pawła II na ŚDM 2000 r. w Rzymie we Włoszech:

*Na progu nowego tysiąclecia z głębi serca kieruję do was ponownie naglące wezwanie, byście otworzyli na oścież drzwi Chrystusowi – Słowu, które „wszystkim (...), którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12). Przyjając Chrystusa znacząco otrzymać od Ojca misję życia miłością do Niego i do braci, w poczuciu solidarności ze wszystkimi, bez żadnej różnicy; znacząco wierzyć, że w ludzkich dziejach, choć naznaczonych złem i cierpieniem, ostatecznie słowo należy do życia i miłości, ponieważ Bóg zamieszkał wśród nas, abyśmy mogli zamieszkać w Nim.*

*Bóg stworzył nas, byśmy mieli udział w Jego własnym życiu; powołuje nas, byśmy byli Jego dziećmi, żywymi członkami mistycznego Ciała Chrystusa, świetlanymi świątyniami Ducha miłości. Wzywa nas, byśmy «należeli» do Niego: pragnie, aby wszyscy byli święci. Młodzi przyjaciele, miejcie świętą ambicję być świętymi, tak jak On jest święty!*

*Zapytacie mnie: ale czy dziś można być świętym? Gdybyśmy mieli liczyć wyłącznie na ludzkie siły, cel ten rzeczywiście zdawałby się nieosiągalny.*

*Z Chrystusem świętość – czyli cel, jaki Bóg wyznacza każdemu ochrzczoneму – staje się osiągalna. Liczcie na Niego: wiercie w niezwykłą moc Ewangelii i z wiary uczynicie fundament swojej nadziei. Jezus idzie z wami, odnawia wasze serca i pomnaża wasze siły mocą Ducha Świętego.*

*Młodzi wszystkich kontynentów, nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia! Bądźcie miłośnikami kontemplacji i modlitwy; postępujcie zgodnie z wyznawaną wiarą i służcie ofiarnie braciom jako żywe członki Kościoła i budowniczości pokoju. Aby zrealizować ten nietatwy program życiowy, wsłuchujcie się w słowo Boże i czerpcie siły z sakramentów, zwłaszcza z Eucharystii i z sakra-*

*mentu pokuty. Chrystus chce, byście byli nieustraszonymi apostołami Jego Ewangelii budowniczymi nowej ludzkości.*

- Co jest powołaniem człowieka?
- W jaki sposób mam realizować to powołanie?

## **Grupa nr 5**

Orędzie papieża Benedykta XVI na ŚDM 2011 r. w Madrycie w Hiszpanii:

*Dlatego wiara chrześcijańska jest nie tylko wiarą w pewne prawdy, ale jest przede wszystkim osobistą relacją z Jezusem Chrystusem, spotkaniem z Synem Bożym, które nadaje całej egzystencji nowego dynamizmu. Gdy nawiązujemy osobistą relację z Chrystusem, On objawia nam naszą tożsamość, a w przyjaźni z Nim życie rozwija się i w pełni realizuje.*

*Podobnie jak dzięki korzeniom drzewo mocno wrasta w podłoże, tak fundamenty dają domowi długotrwałą stabilność. Przez wiarę jesteśmy zbudowani na Chrystusie (por. Kol 2, 7), tak jak dom jest zbudowany na fundamentach.*

*Budować na Chrystusie oznacza odpowiedzieć konkretnie na wezwanie Boga, zaufać Mu i żyć według Jego słowa.*

*Drodzy przyjaciele, budujcie wasz dom na skale, jak człowiek, który «wkopał się głęboko». Starajcie się i wy każdego dnia podążać za Słowem Chrystusa. Słuchajcie Go jak prawdziwego Przyjaciela, z którym możecie dzielić drogę waszego życia. Mając Jego u boku, będziecie potrafili odważnie i z nadzieją stawić czoło trudnościom, problemom, a także przewycięzać rozczarowania i porażki.*

*Drodzy młodzi, uczcie się «widzieć» i «spotykać» Jezusa w Eucharystii, gdzie jest obecny i bliski, wręcz staje się pokarmem na naszą drogę; w sakramencie pokuty, w którym Pan okazuje swoje miłosierdzie, udzielając nam zawsze swego przebaczenia. Rozpoznawajcie Jezusa i służcie Mu w ubogich i chorych, w braciach, którzy są w trudnej sytuacji i potrzebują pomocy.*



*Nawiązujcie i prowadźcie osobisty dialog w wierze z Jezusem Chrystusem. Poznawajcie Go poprzez lekturę Ewangelii oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego; rozmawiajcie z Nim w modlitwie, obdarzcie Go swoim zaufaniem – On nigdy go nie zawiedzie!*

- Co jest powołaniem człowieka?
- W jaki sposób mam realizować to powołanie?

## **Grupa nr 6**

Orędzie papieża Franciszka na ŚDM 2019 r. w Panamie:

*Zbliżamy się do Światowych Dni Młodzieży, których hasłem jest odpowiedź Maryi na wezwanie Boga: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38).*

*Jej słowa, to odważne i wielkoduszne: <tak>. To pozytywna odpowiedź kogoś, kto rozumie, na czym polega tajemnica powołania: na przekroczeniu samego siebie i służeniu bliźnim. Znaczenie naszego życia można odnaleźć jedynie w służbie Bogu i drugiemu człowiekowi.*

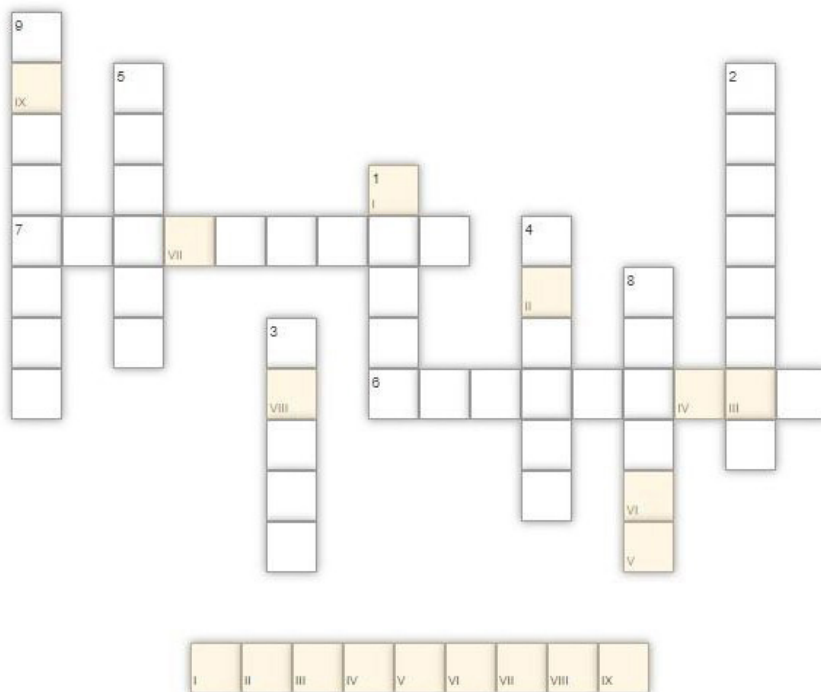
*Służenie bliźniemu nie oznacza jedynie gotowości do działania, oznacza też wejście w dialog z Bogiem, w postawę słuchania jak Maryja. Ona wysłuchała tego, co mówił Anioł, a następnie dała odpowiedź. W tej relacji z Bogiem w ciszy serca odkrywa się własną tożsamość i powołanie, do którego wzywa Pan. Ono może się wyrażać w różnej postaci: w małżeństwie, w życiu konsekrowanym, w kapłaństwie... Wszystko to są sposoby podążania za Jezusem. Ważne, aby odkryć, czego Pan od nas oczekuje i mieć odwagę, by odpowiedzieć: „tak!”.*

*Maryja była kobietą szczęśliwą, ponieważ okazała się wielkoduszna wobec Boga i otworzyła się na plan, który On przygotował dla niej. Propozycje, które Bóg ma dla nas, tak jak ta, którą złożył Maryi, nie służą temu, by zgasić nasze marzenia, ale by rozpałić pragnienia; by sprawić, że nasze życie przyniesie owoce, że rozbłyszczą uśmiechy i rozradują się serca. Odpowiedzieć pozytywnie Bogu – to pierwszy krok do bycia szczęśliwym i do uszczęśliwienia innych.*

*Drodzy młodzi, miejcie odwagę, by wejść w swoje wnętrza i zapytać Boga: czego chcesz ode mnie? Pozwólcie, by Bóg do was mówił, a zobaczycie swoje życie przemienione i pełne radości.*

- Co jest powołaniem człowieka?
- W jaki sposób mam realizować to powołanie?

## Załącznik nr 2



1. Imię pierwszego papieża.
2. Poranna i wieczorna.
3. ... nadzieja i miłość.
4. Poranna Msza Święta w Adwencie.
5. Jeden z Ewangelistów.
6. Nabożeństwo jest odprowadzane w październiku.
7. Dobra Nowina, księga Nowego Testamentu.
8. Archanioł, opiekun chroniący przed wszelkimi złymi duchami.
9. Miasto, gdzie narodził się Jezus.



*Agnieszka Porczyk*  
diecezja łowicka

**KONSPEKT NA LEKCJĘ RELIGII DLA KLAS VII-VIII**

**Temat:** Każdy jest ważny. Każdy jest powołany.

1. **Cele ogólne:** Uświadomienie młodzieży, czym jest powołanie oraz potrzeby odnalezienia drogi swojego powołania i rozwijania indywidualności każdego człowieka.
2. **Cele szczegółowe:** Uczeń po katechezie zna postać św. Hildegardy z Bingen, potrafi zwrócić uwagę na różnorodność powołań w Kościele oraz zainteresować się różnymi formami życia. Wie czym jest powołanie człowieka, a w jego życiu Bóg jest źródłem wzrostu, rozwoju. Uczeń ma świadomość konsekwencji wyborów oraz potrzebę odnalezienia siebie w świecie, łączy postać św. siostry Faustyny Kowalskiej z cnotą pokory.
3. **Metody pracy:** praca z tekstem, pogadanka, praca wizualna.
4. **Środki dydaktyczne:** tekst, marker, arkusze papieru.
5. **Przebieg lekcji:**
  - Powitanie, modlitwa *Pod Twoją obronę*, sprawdzenie obecności.
  - Zapisanie tematu.
  - Odczytanie fragmentu z Pisma Świętego (1 Kor 1, 26-31).
  - Pogadanka – pytania do uczniów – co to jest powołanie? Jak je odszukać? Jak je realizować?
  - Pogadanka – czy znasz postać św. Hildegardy z Bingen? Praca z tekstem.

Św. Hildegarda z Bingen, kobieta o wielu talentach, doktor Kościoła, urodziła się 16 września 1098 r. Chorowita i słaba, nie budziła wśród najbliższych nadziei na to, że *coś z niej będzie*. Myślano, że umrze już w młodym wieku, więc kiedy miała 8 lat, oddano ją na wychowanie do klasztoru, w nadziei, że może u sióstr będzie z niej jakiś pożytek, że się nią zajmą.

**Bóg miłuje się w słabości.** Św. Hildegarda, a wtedy jeszcze po prostu Hildegarda, otrzymuje „wizje”. Bóg objawia jej swoją potęgę w dziele stworzenia. Przekazuje wiedzę o świecie, podstawy medycyny, właściwości lecznicze roślin. Nikt nie może wyjść z podziwu, skąd ta z założenia słabowita dziewczyna, ma tak potężną wiedzę. To dzięki jej dziełom rozwinęło się ziołolecznictwo, medycyna.. i nie tylko. Św. Hildegarda była uzdolniona artystycznie: pisała pieśni, komponowała koncerty. Układała pokazy taneczne, świadoma potrzeby harmonii ducha i ciała. Harmonii uczy nas otaczający świat, tak jak zmieniają się pory roku, wiosna, lato, jesień, zima; tak jak jest czas suszy i deszczu, dzień i noc, tak wszystko w nas i dookoła nas, powinno trwać i dążyć do nieustannej równowagi, bo to zapewnia zdrowie - zdrowie ducha i ciała.

Na co jeszcze wskazuje nam postać św. Hildegardy? A więc wskazuje na to, że każdy jest ważny i powołany do wielkich dzieł. Tak, wielkich! Nawet jeśli nie napiszemy epepei, czy nie wydamy płyty sławnej na całym świecie. W miejscu, gdzie jesteśmy dziś, teraz, jesteśmy potrzebni, a często tak zwyczajne sprawy, to nasze największe wyzwania: odrabianie zadań domowych, pomoc w domu, tworzenie rodziny, codzienne gotowanie obiadu dla najbliższych... To jest nasze powołanie i droga ku świętości! A wierność jest najwspanialszym kompanem tej codzienności.

Nie każdy święty będzie wyniesiony na ołtarze, święci są wśród nas, święci, o których niekoniecznie dowie się świat. Ty masz być święty! Małe, codzienne rzeczy i wierność im, doprowadzi nas do chwały Nieba. Tylko nie można nie ustać w drodze.

A w jaki sposób nie ustać? Karmić się przede wszystkim Jezusem, Bogiem Stwórcą, który powołał nas do bytu i złożył powołanie w naszych sercach. Jezus jest całą naszą siłą. Wzbudzać w sobie wdzięczność za najmniejsze rzeczy i karmić się Jezusem w Eucharystii.

- Pogadanka cd.: Jak znaleźć swoją drogę? Jak odszukać powołanie?

Wszyscy jesteśmy jak *ziarenka*, które wsiane w ziemię zaczynają rosnąć. Na początku pielęgnują nas rodzice, rodzina, najbliższe otoczenie, wychowawcy w szkole, nauczyciele. Rozwijamy się, rośniemy, ale mamy też swoje złe odgałęzienia. Inni ludzie pomagają nam zrozumieć, które gałązki warto „podwiązać”, aby rosły jeszcze wyżej, a które należy uciąć. Na początku rodzice, pierwsi ogrodnicy, wybierają sposób pielęgnacji do czasu, aż roślina będzie na tyle silna, że sama poradzi sobie, aby przedrzeć się przez gąszcz liści – czyli świata, który czasami, jak zły wichur próbuje zniszczyć roślinę. Od czasu do czasu pada pożyteczny deszcz, który zasila ją, by dalej rosła. Sztuką jest rozeznaczyć, co jest dobre, a co złe, obrać kierunek, czyli znaleźć swoje powołanie, swoją indywidualną drogę.

#### 6. Praca indywidualna:

- Rozdajemy każdemu arkusz papieru, marker; powoli i na głos odczytujemy fragment tekstu, a każdy rysuje siebie jako roślinę.

Można powiedzieć, że są trzy *podstawowe* drogi powołania – w małżeństwie, w kapłaństwie i w życiu konsekrowanym (w bardzo różnorodnych formach). Którą z tych dróg chciałbyś obrać? To będzie **pień** naszej roślinki.

Zastanów się – jakimi talentami obdarzył Cię Bóg? Co możesz w sobie rozwijać i pielęgnować, by służyło Twoim bliźnim i podobało się Bogu? Wypisz te cechy jako **gałęzie**.

Pomyśl, jaki zawód chciałbyś wykonywać. Praca jest bardzo istotnym elementem naszego życia, to znak czasów, w których żyjemy. Niech będzie ona **bluszczkiem**, który owija się na pnium – praca nieustannie przeplata się z naszym podstawowym życiowym powołaniem.

Na pewno są w Twoim życiu jakieś **kwiaty**, szczególne, dane tylko tobie - cechy, talenty, które na co dzień zachwycają otoczenie, są ubarwieniem rzeczywistości i wnoszą wiele dobra, np. to, że jesteś cierpliwy, że potrafisz rozśmieszyć otoczenie. Namaluj je jako kwiaty na roślinie.

Jak każda roślina potrzebuje innej ilości słońca, wody, powietrza, tak i my jesteśmy bardzo różnorodni. Jeden potrzebuje więcej snu, jedzenia, inny z kolei aktywności, samotności. To są bardzo indywidualne cechy. Możesz wypisać je obok roślinki, np. *potrzebuję dużo przestrzeni, bo jestem typem samotnika*.

A może są w twoim życiu *złe* gałązki albo chwasty w otoczeniu, które należy wyeliminować, bo utrudniają Twój rozwój? Zastanów się, czy jest coś, co jest w tobie, co należy wyeliminować (to gałązki do wycięcia, np. lenistwo). Zastanów się, co w twoim otoczeniu przeszkadza ci w rozwoju ku dobru (np. jakiś zły przyjaciel, który namawia cię do palenia, przeklinania albo zniechęca do pomocy innym), to są chwasty do usunięcia.

Św. Hildegarda pisała, że każda roślina, nawet chwast deptany w trawie, ma w sobie jakąś *moc*, działa na konkretne dolegliwości, a jeszcze lepiej, kiedy połączy się go z inną rośliną. Dlatego Hildegarda komponowała mieszanki ziołowe. Ty też jesteś *ziółkiem*, też masz właściwości potrzebne innym dla ich zdrowia, masz swoje potrzeby, wymagania, ale i piękno, nierzadko ukryte.

- Na odwrocie kartki uczniowie wykonują kolejne zadanie - narysuj fiołka. Pogadanka: z jaką jeszcze świętą kojarzy się ten kwiatek? Kto pisał o nim w swoim dzienniczku?

Kojarzysz fiołki? To piękne, wiosenne kwiatki, które pokornie chowają się w trawie, deptane, nie pokazują się zbyt chętnie, ale po zapachu można poczuć, że są w pobliżu. Św. Hildegarda używała ich do leczenia wielu dolegliwości, ich siła lecznicza jest niedoceniana, a mogą naprawdę wiele. To pewnie dlatego są też symbolem pokory.

## 7. Podsumowanie:

Droga powołania to nieustanny rozwój, co dnia powstają nowe gałązki, rozkwitają nowe kwiaty; ale uwaga! Musimy być bardzo czujni, aby nie wkrały się chwasty, aby żadna gałązka nie zaczęła rosnąć zbyt mocno ani zbyt słabo i co najważniejsze, abyśmy nie stracili pionu. Na początku jesteśmy chwiejni i bardziej wrażliwi na wpływ otoczenia, ale z biegiem czasu, jeśli nie zabrak-

nie wytrwałości i wierności w rozwoju, będziemy mocni i żaden wichur nas nie obali!

I najważniejsze! Nasze korzenie muszą być zanurzone w Bogu. On jest jak gleba, na której rośniemy, taka postawa i pierwsza przestrzeń, w której zaistnieliśmy. Kto wyrwie się z ziemi, przestanie rosnąć, nie dojdzie do Nieba.

- Uczniowie wpisują w ziemi swojej roślinki napis Bóg = Wierność.

**8. Zakończenie:** Modlitwa: Ojcze nasz, pożegnanie.

## DLA RODZICÓW I PEDAGOGÓW

Rodzice i wychowawcy mogą działać jak środek budujący albo niszczący roślinkę. Kto nie słucha swojego podopiecznego, nie obserwuje go i nie bada, wmawia mu, to, co on sam uważa za słuszne, to tak, jakby niszczył korzenie roślinki (niczym środek na chwasty Roundap), rujnując dalszy rozwój lub zbyt pochopnie ucinając gałązki-pragnienia. Bóg chce, abyśmy byli dobrymi ogrodnikami, którzy pielęgnują i chronią, leczą i obserwują każdą roślinę. Wiele z pozoru złych pragnień potrzebuje tylko dobrego ukierunkowania, bo często zalążek kryje się w dobru. Czasem można dawać to, czego dana roślina nie potrzebuje, np. za dużo podlewania, nadgorliwość, która powoduje gnicie. Musimy dbać i pielęgnować, by nie spowodować suszy. Jesteśmy zaproszeni do słuchania, bo każda roślinka ma inny zakres potrzeb. Pomóżmy wzrastać w dobrym kierunku. Wpierajmy, jak dobra *tyczka* dla chwiejnego i delikatnego kwiatka.

*Aneta Grzelka*  
archidiecezja poznańska



## KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

**Temat:** Robię to, co mówi Jezus – szukam swojego powołania.

**Cel ogólny:** Ukazanie zalet i wad różnych powołań i sensu rozpoznawania powołania w zgodzie z wolą Bożą.

**Cele szczegółowe:**

- Uczeń opowiada scenę wesela w Kanie Galilejskiej
- Uczeń opisuje zalety i wady różnych powołań

**Osiągnięcia/cel wychowawczy:**

- Uczeń wybiera swoje powołanie w zgodzie z wolą Bożą.

**Wstęp:**

1. Wprowadzenie do modlitwy w związku z tygodniem modlitw o powołania.
2. Modlitwa o nowe powołania kapłańskie, zakonne i małżeńskie.
3. Czym jest powołanie?

Katecheta wprowadza uczniów w pracę z kartą z określeniami dotyczącymi powołania. Uczniowie wybierają 5 określeń. W pustych miejscach mają możliwość wpisać swoje skojarzenia (załącznik 1). Po chwili na tablicy twórzony jest ranking określeń.

Katecheta podsumowuje, prowadząc do wniosku, że słowo powołanie dotyczy nie tylko księdza czy siostry zakonnej, aby wybrać właściwe powołanie warto, czy wręcz trzeba pytać o to Pana Boga, natomiast do podjęcia tej decyzji potrzebna jest dłuższa refleksja.

**Rozwinięcie:**

1. Katecheta (wyświetla i) odczytuje fragment ewangelii o weselu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11). Fragment może odczytać jeden z uczniów.

<https://www.biblijni.pl/J,2,1-12>

Katecheta koniecznie umieszcza / wyświetla na tablicy zdanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) (załącznik 4).

2. W kilku zdaniach katecheta wyjaśnia sens cudu w Kanie oraz zdania wypowiedzianego przez Maryję:

*Maryja swoją interwencją obroniła nowożeńców przed kompromitacją, bo tak skończyłaby się sytuacja, gdyby na weselu zabrakło wina. Maryja wiedziała, że jedyną osobą, która może rozwiązać tę sytuację, czyli dokonać cudu, jest Jej Syn. Słowa Maryi skierowane do sług: „zróbcie wszystko, cokolwiek Wam powie” odczytujemy także w innym kontekście.*

*Maryja wie, że, wybór woli Bożej, czyli tego, co chce dla mnie Bóg, to najlepsza możliwa decyzja. Odkrywamy to w scenie zwiastowania: Maryja słyszy, do czego zaprasza Ją Pan Bóg, ale ma też odwagę dopytać o to, czego nie rozumie. Przyjmując wyjaśnienie Archaniola Gabriela, ma pełną jasność, a zatem i gotowość, aby przyjąć wskazane przez Boga powołanie i wypowiedzieć słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Te słowa brzmią wyjątkowo przekonująco i zachęcająco, bo wiemy że zostały wypowiedziane z pełną świadomością, ale i ufnością względem Boga.*

3. **Praca w grupach:** Katecheta dzieli klasę na grupy (ilość osób w grupie według rozeznania katechety) i każdej grupie przydziela/rozlosowuje konkretne powołanie: ksiądz, zakonnik/siostra zakonna, mąż/żona. (załącznik 2) Zadaniem każdej grupy jest wskazanie trzech radości i trzech trudności związanych z tym powołaniem.

Po kilku minutach pracy, należy na tablicy zapisać wszystkie odpowiedzi (powtarzające się określenia są pomijane).

W podsumowaniu ważny jest jeden wniosek: Każde powołanie – bez żadnego wyjątku – związane jest z radościami i trudnościami. I dlatego, by wybrać właściwe powołanie, trzeba pytać Pana Boga o Jego wolę.

**Zakończenie:**

1. Katecheta wyświetla fragment tekstu piosenki ks. Jakuba Bartzaka pt. *Powołanie* (załącznik 5): *Bo warto pytać o swoje powołanie, / By móc ogarnąć, co jest w Bożym planie. / Bo warto się modlić i postawić pytanie, / By móc się mierzyć z życiowym zadaniem* i konkluduje katechezę stwierdzeniem, że o życiowe powołanie warto, a nawet trzeba pytać Pana Boga, by dokonać właściwego wyboru, i mimo trudności być w nim szczęśliwym. Katecheta może również włączyć całą piosenkę (np. na zakończenie katechezy):

<https://www.youtube.com/watch?v=chQNqnSH2VQ>

2. Katecheta rozdaje każdemu kartkę z modlitwą o rozeznanie powołania i odmawia ją wspólnie z uczniami. (załącznik 3).

Prezentacja do konspektu:

[https://www.canva.com/design/DAF40fbSWMY/35OF\\_wMQW3X4z9adxAIwoA/view](https://www.canva.com/design/DAF40fbSWMY/35OF_wMQW3X4z9adxAIwoA/view)

*ks. Wojciech Borkowski*

*ks. Wojciech Pawlak*

diecezja koszalińsko-kołobrzaska

**Załącznik 1**

ZADANIE	SZCZĘŚCIE	KSIĄDZ	CAŁE ŻYCIE	PRAGNIENIE
MISJA	WEZWANIE	MIŁOŚĆ	MĄŻ/ŻONA	ODPOWIEDŹ
NAUCZYCIEL	ROZEZNANIE	ANALIZA ZA I PRZECIW	WOLA BOŻA	WOLNOŚĆ
WYBÓR	MODLITWA	SŁUŻBA	SIOSTRA ZAKONNA	ODPOWIE- DZIALNOŚĆ
DROGA	LEKARZ	.....	.....	.....

**Załącznik 2**

KSIĄDZ	SIOSTRA ZAKONNA /ZAKONNIK	MAŻ /ŻONA
KSIĄDZ	SIOSTRA ZAKONNA /ZAKONNIK	MAŻ /ŻONA
KSIĄDZ	SIOSTRA ZAKONNA /ZAKONNIK	MAŻ /ŻONA
KSIĄDZ	SIOSTRA ZAKONNA /ZAKONNIK	MAŻ /ŻONA

**Załącznik 3**

<b>MODLITWA O ROZEZNANIE POWOŁANIA</b>	<b>MODLITWA O ROZEZNANIE POWOŁANIA</b>
<p>CHCĘ, ABY MOJE ŻYCIE BYŁO ZGODNE Z TWOJĄ WOLĄ I ABY WYPEŁNIAŁO MOJĄ DUSZĘ SENSEM I RADOŚCIĄ. PROSZĘ CIĘ, OBDARZ MNIE MĄDROŚCIĄ, ABY WŁAŚCIWIE OCENIĆ SVOJE TALENTY I UMIEJĘTNOŚCI I W TEN SPOSÓB ODKRYĆ, JAKIMI SPOSOBAMI MOGĘ SŁUŻYĆ TOBIE I INNYM.</p> <p>POMÓŻ MI POZNAĆ SVOJE PRAGNIENIA I MARZENIA, ALE TAKŻE NAUCZ MNIE SŁUCHAĆ TWOJEGO GŁOSU</p> <p>W MOIM SERCU I W MOIM ŻYCIU. CHCĘ ODDAĆ CI CAŁE SVOJE ŻYCIE I POŚWIĘCIĆ JE DLA CIEBIE I DLA INNYCH. DAJ MI SIŁĘ, BYM MÓGŁ POKONAĆ WSZELKIE PRZESZKODY, JAKIE MOGĄ POJAWIĆ SIĘ NA MOJEJ DRODZE, BYM MÓGŁ IŚĆ Z UFNOŚCIĄ W TWOIM KIERUNKU.</p> <p>PROSZĘ CIĘ, ABYŚ ZAWSZE TOWARZYSZYŁ MI NA MOJEJ DRODZE I BYŚ WSKAZYWAŁ MI WŁAŚCIWĄ DROGĘ DO OSIĄGNIĘCIA SZCZĘŚCIA I SPEŁNIENIA W TWOIM KRÓLESTWIE. AMEN.</p>	<p>CHCĘ, ABY MOJE ŻYCIE BYŁO ZGODNE Z TWOJĄ WOLĄ I ABY WYPEŁNIAŁO MOJĄ DUSZĘ SENSEM I RADOŚCIĄ. PROSZĘ CIĘ, OBDARZ MNIE MĄDROŚCIĄ, ABY WŁAŚCIWIE OCENIĆ SVOJE TALENTY I UMIEJĘTNOŚCI I W TEN SPOSÓB ODKRYĆ, JAKIMI SPOSOBAMI MOGĘ SŁUŻYĆ TOBIE I INNYM.</p> <p>POMÓŻ MI POZNAĆ SVOJE PRAGNIENIA I MARZENIA, ALE TAKŻE NAUCZ MNIE SŁUCHAĆ TWOJEGO GŁOSU</p> <p>W MOIM SERCU I W MOIM ŻYCIU. CHCĘ ODDAĆ CI CAŁE SVOJE ŻYCIE I POŚWIĘCIĆ JE DLA CIEBIE I DLA INNYCH. DAJ MI SIŁĘ, BYM MÓGŁ POKONAĆ WSZELKIE PRZESZKODY, JAKIE MOGĄ POJAWIĆ SIĘ NA MOJEJ DRODZE, BYM MÓGŁ IŚĆ Z UFNOŚCIĄ W TWOIM KIERUNKU.</p> <p>PROSZĘ CIĘ, ABYŚ ZAWSZE TOWARZYSZYŁ MI NA MOJEJ DRODZE I BYŚ WSKAZYWAŁ MI WŁAŚCIWĄ DROGĘ DO OSIĄGNIĘCIA SZCZĘŚCIA I SPEŁNIENIA W TWOIM KRÓLESTWIE. AMEN.</p>

**Załącznik 4**

*Zróbcie wszystko,  
cokolwiek wam powie.*

(J 2, 5)

**Załącznik 5**

**BO WARTO PYTAĆ O SWOJE POWOŁANIE,  
BY MÓC OGARNAĆ, CO JEST W BOŻYM PLANIE.  
BO WARTO SIĘ MODLIĆ I POSTAWIĆ PYTANIE,  
BY MÓC SIĘ MIERZYĆ Z ŻYCIOWYM ZADANIEM.**

**Zróbcie wszystko  
cokolwiek wam powie mój Syn**

Proces rozeznawania powołania w Kościele

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA  
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*  
(21-27 kwietnia 2024 r.)

Zeszyt 4  
**KONSPEKTY SPOTKAŃ  
ŚWIADECTWA  
STATYSTYKA**





## SPOTKANIE Z FILMEM DLA MŁODZIEŻY

### 1. Czas trwania spotkania: ok. 3h

### 2. Cele:

- Przedstawienie uczestnikom spotkania inspirującego filmu zawierającego ukryty temat, którym jest powołanie.
- Uświadomienie obecnych o sile modlitwy i wierze w Boga.
- Pokazanie, że każdy człowiek jest powołany najpierw do świętości, a następnie do wypełniania woli Bożej.

### 3. Proponowany film: Przyływ wiary (ang. *Breakthrough*), autor: Joyce Smith, czas trwania: 1 godz. 56 min., reż.: Roxann Dawson, rok powstania: 2019.

### 4. Skrócony opis filmu:

Film opowiada historię o Johnie Smith, nastolatku z Gwatemali, który jako dziecko został adoptowany przez amerykańską, głęboko wierzącą rodzinę. Bohater filmu jest zapalonym koszykarzem w drużynie szkolnej i odnosi duże sukcesy. W pewien niefortunny dzień po zajęciach w szkole udaje się z przyjaciółmi nad jezioro. Trójka nastolatków bawi się na zamrzniętym jeziorze, nie przypuszczając, że łódź załamie się pod nimi, a ich przyjaciel John wyląduje w lodowatej wodzie. Dopiero po kilkunastu minutach udało się wyłowić ciało chłopca, dramatycznie wychłodzone i bez oznak życia. Na tym tragicznym wydarzeniu, można by zakończyć historię, jednak to jest dopiero początek epizodu, który pokaże widzowi, że wiara i modlitwa może dokonać niemożliwego.

### 5. Zwiastun filmu:

<https://youtu.be/y1ot1xsR77Q?si=cCwoLQH4FtXABQub>

### 6. Metoda aktywizująca:

Dalszą część spotkania można przeznaczyć na krótkie podsumowanie filmu i wyodrębnienie najważniejszych kwestii związanych z powołaniem. Możemy wyszczególnić podstawowe schematy powołania, takie jak:



- powołanie do małżeństwa (małżeństwo Joyce i Briana, które wzmocniło się przez trudne doświadczenie i strach przed utratą syna);
- powołanie do kapłaństwa (pastor, który angażuje się, wspierając rodziców Johna oraz zachęcając wspólnoty do modlitwy);
- powołanie do danego zawodu (nieraz słyszy się o strażaku, lekarzu czy księdzu, że ma powołanie widoczne w wielkim oddaniu);
- powołanie do świętości jest związane z wypełnianiem woli Bożej.

**7. Zachęcamy do wykorzystania linku do kahoota, w którym znajdują się pytania związane z filmem. Link do Kahoota: <https://create.kahoot.it/share/przypyw-wiary-quiz/5e1b0970-3074-459c-8a6b-379f80fc7c42>**

Można podzielić uczestników na grupy i zaangażować ciąg dalszy spotkania w formie turnieju. Zwycięskie drużyny mogą otrzymać nagrody. Planując turniej, można poinformować o tym uczestników przed rozpoczęciem projekcji filmu.

**8. Modlitwa na koniec spotkania:**

O Jezu, Boski Pasterzu, który powołałeś apostołów, aby ich uczynić rybkami dusz, pociągnij ku sobie gorące i szlachetne umysły młodych ludzi i uczyn ich swoimi sługami. Spraw, by dzielili Twoje pragnienie powszechnego odkupienia, dla którego dobra ustawicznie składasz na ołtarzach swoją Ofiarę.

Ty, o Panie, który żyjesz, aby się wstawiać za nami, otwórz przed nimi horyzonty, by dostrzegli cały świat, w którym wznosi się niema prośba tak wielu braci o światło prawdy i ciepło miłości. Spraw, by – odpowiadając na Twoje wołanie – przedłużali, tu na ziemi, Twoją misję, budowali Twoje Ciało Mistyczne – Kościół i byli solą ziemi i światłością świata. Amen.

*Klerycy WSD Archidiecezji Krakowskiej*

**SPOTKANIE DLA MINISTRANTÓW:  
ZRÓBCIE WSZYSTKO, COKOLWIEK WAM POWIE –  
POWOŁANIE W KOŚCIELE**

**Cele:**

- ukazanie definicji i istoty powołania;
- ukazanie źródła naszego powołania;
- rozróżnienie powołania w świecie i w Kościele;
- uświadomienie różnych dróg realizacji powołania;
- ukazanie pozytywnej wartości naszego powołania;
- uświadomienie skutków i konsekwencji podjęcia powołania;
- zachęta do rozeznawania i podjęcia osobistej drogi powołania.

**Część wstępna:**

- powitanie;
- modlitwa rozpoczynająca spotkanie: *Pod Twoją obronę*;
- sprawdzenie listy obecności.

**Część główna** – rozmowa na podstawie pytań aktywizujących:

- Czy słyszeliście o powołaniu i czy moglibyście powiedzieć, czym ono jest?
- Czy powołanie dotyczy tylko księży i zakonników?
- Czy wasi rodzice też są do czegoś powołani? (powołanie do małżeństwa).
- Czy Pan Bóg powołał nas do życia? (powołanie do życia);
- Czy słyszeliście o ludziach świętych i błogosławionych?
- Czy Bóg ich powołał do świętości? Jak się ona przejawiała u świętych, których znacie? (powołanie do świętości);
- Czy ktoś z was mógłby teraz powiedzieć, czym jest powołanie?
- Czy jest to Boże zaproszenie do życia w określony sposób, skierowane do nas?
- Czy na podstawie naszych pytań i odpowiedzi można stwierdzić, że źródłem powołania jest Pan Bóg?

- Do czego są powołani wasi rodzice? Większość ludzi powołana jest do małżeństwa.

### **Analiza perykopy biblijnej o weselu w Kanie Galilejskiej (lektura głośna J 2, 1-11)**

*Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?». Wtedy Matka Jego powiedziała do służ: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale służby, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.*

- O czym opowiada ten fragment ewangelii?
- Do czego zachęca nas Matka Boża? (do wypełnienia woli Bożej, poleceń Pana Jezusa).
- Czego ode mnie może oczekiwać Pan Jezus?
  - Wypełnienia przykazań Bożych, zwłaszcza przykazania miłości.
  - Podjęcia pracy zgodnej z moimi zainteresowaniami i uzdolnieniami.
  - Korzystania z sakramentów świętych.

- Bycia świętym.
- Podjęcia życia w rodzinie, wychowania dzieci.
- Wstąpienia do seminarium bądź rozpoczęcia życia konsekrowanego.
- Podjęcia pracy misyjnej, również jako człowiek świecki.

Wymieńmy zatem podstawowe wymiary powołania człowieka (zapis na tablicy przez ministrantów):

- ogólne: do życia, do świętości, do prokreacji (wyjaśnienie pojęcia);
- szczegółowe: do stałego stanu życia w Kościele (do małżeństwa, kapłaństwa, do życia konsekrowanego w różnorodnych formach), do wykonywania określonego zawodu lub pracy, do służby drugiemu człowiekowi.

Przypomnienie chłopcom, że Bóg jest miłością i ta miłość jest istotą i spoiwem Trójcy Świętej. Z tej miłości Bóg zaprasza nas do życia w określony sposób (*rycina\** do odtworzenia na tablicy lub do wyświetlenia na tablicy multimedialnej albo rzutnika).

### **Praca w grupach**

*(Podział grupy na kilkusobowe podzespoły)*

Czasem mówimy o kimś, że jest z powołania, np. lekarzem, nauczycielem, księdzem. W podgrupach zastanówcie się, jakie są podobieństwa i różnice między wypełnieniem powołania do zawodu i powołania (stanem życia) w Kościele?

- Podobieństwa: czerpanie przyjemności, wykorzystywanie talentów i charyzmatów (wyjaśnienie pojęcia), pożytek dla siebie i dla innych, radość z życia i pracy, własny rozwój.
- Różnice: powołanie do zawodu może być realizowane poza Kościołem, również przez ludzi niewierzących.

Jak mogę rozpoznać moje osobiste powołanie w Kościele?

Życie w łasce uświęcającej, życie sakramentalne (zwłaszcza Eucharystia i pokuta), przestrzeganie przykazań Bożych i kościelnych, lektura Pisma Świętego, rozmyślanie, rekolekcje w ciszy.

Wracając do perykopy ewangelicznej – jak myślicie, jakie były efekty skutki i owoce wypełnienia poleceń Pana Jezusa?

Nie zabrakło wina, młodzie się nie ośmieszyli, dzięki Jezusowi mieli najlepsze wino, nie zawiódł On zaufania swojej Matki i sług, uczniowie uwierzyli w Pana Jezusa, wszystko *dobrze się skończyło*.

Dlaczego zatem warto, by każdy z was indywidualnie podjął życie według wskazań Pana Jezusa?

Pan Jezus nie zawodzi również naszego zaufania i podjęcie drogi mojego osobistego powołania pozwoli być szczęśliwym w służbie Bogu i drugiemu człowiekowi.

### Część końcowa

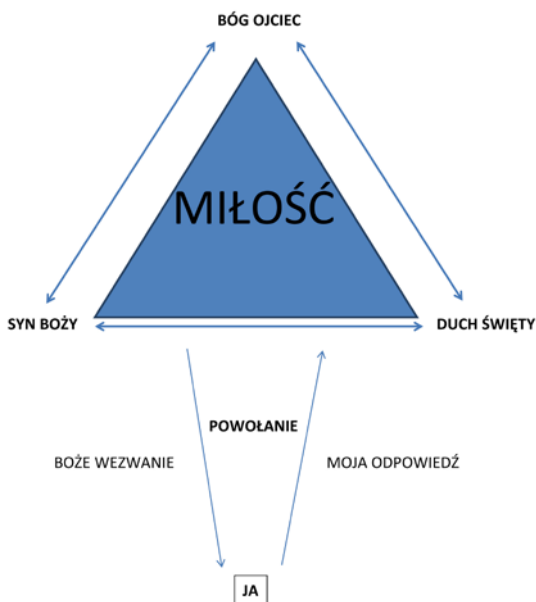
**Zadanie:** Pomódlcie się za waszych duszpasterzy oraz tych, którzy poszukują drogi życiowej. Pomódlcie się także za siebie wzajemnie o dobre rozeznanie waszego powołania.

**Modlitwa końcowa:** *Chwała Ojcu...*

*Alumni Jacek Brzostowski, Mateusz Halik, Łukasz Komorski*

WSD Włocławek

### \*Rycina do wykorzystania w przebiegu katechezy



## SPOTKANIE Z LEKTORAMI: *ZRÓBCIE WSZYSTKO, COKOLWIEK WAM POWIE* (J 2, 5)

**1. Czas trwania spotkania:** ok. 45 min

### **2. Cele**

- Formacja duchowa - rewizja życia;
- Zgłębienie formacji biblijnej oraz ascetycznej;
- Odnalezienie właściwego miejsca w Kościele.

### **3. Modlitwa**

Boże, Ty kierujesz swoim ludem przez Pasterzy, ześlij na swój Kościół ducha pobożności i męstwa, i powołaj ludzi, którzy będą godnie pełnili służbę przy ołtarzu oraz mężnie i pokornie głosili Ewangelię.

### **4. Uwagi**

Mając na względzie wrażliwość młodego człowieka, warto wziąć pod uwagę specyfikę wieku i stworzyć grupę młodszych i starszych lektorów.

### **5. Co przygotować przed spotkaniem?**

Należy wydrukować dla każdego uczestnika: *Przemówienie Ojca Świętego Franciszka – czuwanie z młodzieżą ŚDM Lizbona, Parque Tejo (Park Tagu), 5 sierpnia 2023 r.* (załącznik 1).

Uczestnik: kartka, długopis, cytat wiodący spotkania, tj. fragment (J 2, 5).

### **6. Wprowadzenie**

Całe spotkanie oparte jest o cytat z Pisma Świętego: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Winno być to przypomniane przy każdej dyskusji. Cztery punkty przedstawione w części głównej, można przerobić w jednej grupie, ale również można przeprowadzić w 4 grupach. Prowadzący może przeczytać fragment lub zaktywizować jednego z obecnych. Grupy, pracując nad tekstem, mogą zapisać na odwrocie kartki swoje pomysły,

a następnie przedstawiciele grup na forum powinni przeczytać, jak rozumieją dany fragment. Po odczytaniu przez przedstawicieli grup swoich spostrzeżeń, prowadzący może skomentować swoimi słowami. Każdy uczestnik otrzymuje tekst przemowy papieża Franciszka oraz cytat wiodący dyskusji. Kontynuacja przesłania ŚDM w Lizbonie polega na przyjrzeniu się życiu Maryi.

## 7. Część główna

*Maryja wypełnia czyn, którego nikt od niej nie żąda, który nie jest wymagany* (PP Franciszek).

Przyjrzyć się roli Maryi. Rozważyć kwestie wypełniania powołania w swoim życiu. Oprzeć dyskusje na temat wolnej woli i posłuszeństwa. Wolna wola jest narzędziem, które pozwala ludziom kształtować swoje życie zgodnie z Bożymi planami. Nie ograniczać pojęcia posłuszeństwa jedynie do stosunku wobec Boga, ale również jako pomoc w relacjach społecznych.

*Radość jest misyjna* (PP Franciszek).

Wyjść od pytania: **co sprawia nam radość?** Zastanowić się wspólnie nad tym, co Ojciec Święty chciał przekazać, mówiąc, że „radość może być misyjna”. Radość jest czymś, co można przekazywać innym, aby poprawić ich nastrój lub podzielić się pozytywnym doświadczeniem. Rozważyć kwestie miejsca w świecie, miejsca w Kościele. Oprzeć dyskusje na temat powołania do misji.

**Powstawanie z upadku.** [...] *Ten, kto trwa w upadku, „już przeszedł na emeryturę” życia* (PP Franciszek).

Kondycja duchowa – przyjrzyć się swojemu życiu, czy nie utknęło w rutynie, czy nie dąży do nowych celów i nie rozwija się. Rozważyć kwestie upadku. Upadek nie jest końcem, ale początkiem nowej drogi lub okazją do nauki i wzrostu.

**Trzeba trenować pielgrzymowanie** (PP Franciszek).

Rozpocząć dyskusje od zdefiniowania pielgrzymki. Wymienić różne rodzaje pielgrzymek. Rozważyć kwestie różnicy między trenowaniem fizycznym a duchowym. Ogólne rady o konieczności przygotowania się i trenowania przed podjęciem

jakiegokolwiek wyzwania lub długotrwałego przedsięwzięcia. Wspomnieć o roli łaski, że nasz trening nie jest tylko pracą nad sobą, ale współpracą z łaską Bożą.

## 8. Pytania do dyskusji

Odpowiedz na pytania zadane przez papieża Franciszka w przemówieniu:

- Pytam was: wy, którzy tu jesteście, którzy przyszlście, aby się spotkać, aby znaleźć orędzie Chrystusa, aby znaleźć piękny sens życia, czy zatrzymacie je dla siebie, czy też zaniesiecie je innym? Co myślicie?
- Pomyśl o tych, którzy dali ci zaufanie do życia, którzy są korzeniami radości.
- W jaki sposób możesz stać się korzeniem radości?

## 9. Podsumowanie

- Prośba do uczestników o podsumowanie spotkania. Jest to ważny punkt, aby sprawdzić, czy udało się zrealizować główne cele spotkania.
- Zachęta do prywatnej adoracji, aby przemyśleć dzisiejsze spotkanie na modlitwie.

## 10. Modlitwa na koniec spotkania

Panie, nasz Boże, Jezus Chrystus pouczył swoich uczniów, że nie mogą pozwalać się obsługiwać, lecz sami służyć braciom, spraw, aby słudzy Kościoła byli roztropni w działaniu, przyjaźni dla wszystkich oraz by wytrwali w modlitwie.

### Załącznik 1

*Przemówienie Ojca Świętego Franciszka – czuwanie z młodzieżą ŚDM Lizbona, Parque Tejo (Park Tagu), 5 sierpnia 2023 r.*

<https://sdmpolska.pl/czuwanie-z-mlodzieza>

*Drodzy bracia i siostry, dobry wieczór!*

*Jak dobrze was widzieć! Dziękuję za podróżowanie, za chodzenie i dziękuję, że tu jesteście! Myślę też, że Dziewica Maryja*



*musiała podróżować, żeby zobaczyć Elżbietę: „Wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1, 39). Można się zastanawiać: dlaczego Maryja wstaje i idzie z pośpiechem do swojej kuzynki? Jasne, właśnie dowiedziała się, że kuzynka jest brzemienna, ale także i ona jest brzemienna: po co więc iść, skoro nikt tego od Niej nie żądał? Maryja wypełnia czyn, którego nikt od Niej nie żąda, który nie jest wymagany. Maryja idzie dlatego, że kocha, a „Kto kocha - fruwa, biegnie, cieszy się” („O naśladowaniu Chrystusa”, III, 5). To właśnie czyni z nami miłość.*

*Radość Maryi jest podwójna: właśnie otrzymała zwiastowanie anioła, że przyjmie Zbawiciela, a także wiadomość, że jej kuzynka jest brzemienna. To ciekawe: zamiast myśleć o sobie, myśli o kimś drugim. Dlaczego? Ponieważ radość jest misyjna, radość nie jest dla jednej osoby, jest po to, aby coś przynieść. Pytam was: wy, którzy tu jesteście, którzy przyszliście, aby się spotkać, aby znaleźć orędzie Chrystusa, aby znaleźć piękny sens życia, czy zatrzymacie ją dla siebie, czy też zanieście ją innym? Co myślicie? Nie słyszę ... Jest po to, aby zanieść ją innym. Ponieważ radość jest misyjna. Powtórzmy to wszyscy razem: radość jest misyjna! Zatem zanoszę radość innym.*

*Ale to inni przygotowali nas do przyjęcia tej radości, którą mamy. Spójrzmy więc teraz wstecz na wszystko, co otrzymaliśmy: wszystko to przygotowało nasze serca na radość. Wszyscy, jeśli spojrzemy wstecz, zauważymy, że były osoby, które były promieniem światła w naszym życiu: rodzice, dziadkowie, przyjaciele, kapłani, zakonnicy, katecheci, animatorzy, nauczyciele... Oni są korzeniami naszej radości. Pomyślmy teraz przez chwilę w milczeniu o tych, którzy dali nam zaufanie do życia, którzy są korzeniami radości.*

*(Chwila milczenia).*

*Czy widzieliście? Czy zobaczyliście twarze, historie? Ta radość, która pochodzi z korzeni, jest tym, co musimy dać, ponieważ mamy korzenie radości. W ten sam sposób możemy być korzeniami*

*radości dla innych. Nie jest to przemijająca radość, radość chwili; chodzi o przynoszenie radości, która stworzy korzenie. Izastanawiam się: w jaki sposób możemy stać się korzeniami radości?*

*Radość nie znajduje się w bibliotece, nawet jeśli trzeba się uczyć, ale jest ona gdzie indziej. Nie jest zamknięta pod kluczem. Radości trzeba szukać, trzeba ją odkrywać. Trzeba ją odkrywać w dialogu z innymi, w którym musimy dawać te korzenie radości, jakie otrzymaliśmy. A to czasami męczy. Zadam wam pytanie: czy czasami jesteście zmęczeni? Nie... Tak? Nie słyszę. Pomyślmy o tym, co się dzieje, gdy ktoś jest zmęczony: nie ma ochoty nic robić, jak mówimy po hiszpańsku: rzuca gąbkę, ponieważ nie ma ochoty iść dalej, a potem poddaje się, przestaje chodzić i upada. Czy uważacie, że osoba, która upada w życiu, która ponosi porażkę, która popełnia także poważne, duże błędy, że jej życie się skończyło? Nie. Co należy zrobić? Powstać. To coś bardzo pięknego, co chciałbym wam dziś zostawić jako pamiątkę. Żołnierze korpusu alpejskiego, którzy lubią wspinać się po górach, mają bardzo piękną piosenkę, która brzmi następująco: „W sztuce wspinania się – na górę – liczy się nie to, by nie upaść, ale żeby nie trwać w upadku”. To jest piękne.*

*Ten, kto trwa w upadku, „już przeszedł na emeryturę” życia, zamknął się, zamknął się na nadzieję, zamknął się na pragnienia i pozostaje tam, gdzie upadł. A kiedy widzimy naszego przyjaciela, który upadł, co powinniśmy zrobić? Podnieść go z całą mocą. Podnieść go. Zauważcie, że kiedy ktoś musi się podnieść lub musi pomóc podnieść się jakiejś osobie to, co robi? Patrzy na nią z góry. Jest to jedyny przypadek, jedyna okazja, w której wolno patrzeć na osobę z góry i jest to po to, żeby ją podnieść. Jakże często widzimy ludzi patrzących na nas w ten sposób, ponad naszymi ramionami, z góry na dół. To smutne. Jedyna okazja, jedyna sytuacja, w której wolno patrzeć na osobę z góry, jest... powiedzcie to wy... głośno: by pomóc jej w powstaniu.*

*Cóż, tak wygląda pielgrzymowanie, wytrwałość w chodzeniu. A w życiu, żeby coś osiągnąć, trzeba trenować pielgrzymowanie. Czasami nie mamy ochoty chodzić, nie mamy ochoty robić wysiłku, oblewamy egzaminy, bo nie mamy ochoty się uczyć i nie osiągamy wyników. Nie wiem, czy ktoś z was lubi piłkę nożną..., ja lubię. Ale co kryje się za zdobytym golem? Dużo treningu. Co kryje się za wynikiem? Dużo treningu. A w życiu nie zawsze można robić to, co się chce, ale to, co prowadzi nas do wypełniania powołania, które mamy w swym wnętrzu, ponieważ każdy ma swoje powołanie. Chodzić, a jeśli upadnę, podniosę się lub ktoś pomoże mi wstać; nie pozostawać w upadku; i trenować siebie, trenować siebie, by iść. A wszystko to jest możliwe, nie dlatego, że bierzemy udział w kursie chodzenia - nie ma kursów, które uczą nas, jak kroczyć w życiu, tego się uczymy, uczymy się od rodziców, uczymy się od dziadków, uczymy się od przyjaciół, pomagając sobie nawzajem. W życiu każdy się uczy i to jest trening, aby pielgrzymować.*

*Zostawiam was z tymi myślami. Pielgrzymować, a jeśli się upadnie, powstawać; pielgrzymować do celu; trenować każdego dnia, aby żyć. W życiu nic nie jest za darmo, za wszystko trzeba zapłacić. Tylko jedna rzecz jest za darmo: miłość Jezusa. Więc z tym, co jest za darmo, co mamy – miłość Jezusa – i z wolą chodzenia, idźmy z nadzieją, patrzmy na nasze korzenie i idźmy naprzód, bez lęku. Nie lękajcie się. Dziękuję. Do widzenia!*

*Źródło: <https://sdmpolska.pl/czuwanie-z-mlodzieza>*

*Klerycy WSD Archidiecezji Krakowskiej*

***ZNALAZŁEM MIEJSCE PRZY TWOIM SERCU.  
NIE SZUKAM NIC WIĘCEJ. MAM WSZYSTKO<sup>1</sup>***

Zanim to miejsce znalazłam, długo szukałam nie tam, gdzie trzeba. Młoda dziewczyna, zagubiona, pełna wątpliwości i niepokoju. Szukałam miłości, moje serce było jej głodne, rozpaczliwie o nią wołało. Myślałam, że to pragnienie wypełni drugi człowiek.

W międzyczasie zaczęłam coraz bardziej zbliżać się do Pana Boga i odkrywać Jego realną obecność w moim życiu. Ale cały czas mocno pociągał mnie świat. Otaczało mnie wielu cudownych ludzi, miałam obok kogoś bliskiego, wszędzie było mnie pełno. A jednak w ciszy serca czułam, że to mi nie wystarcza, że nie jestem szczęśliwa.

W któreś wakacje wyjechałam na rekolekcje z osobami niepełnosprawnymi jako wolontariusz. Intuicja podpowiadała mi, że na tym wyjeździe wydarzy się coś ważnego. A że zaczęłam modlić się o dobrego męża, odpowiedź nasuwała się sama. Kiedy przyjechałam, okazało się, że jest to turnus organizowany przez księży orionistów. Niewiele mi to mówiło. Nie słyszałam wcześniej o świętym Alojzym Orione i jego szalonym pójściu za Chrystusem.

Pierwszego dnia mocno wypatrywałam swojego przyszłego męża. I nagle zrozumiałam, że Pan Bóg chce mi pokazać coś innego. Postanowiłam być uważna, aby Go usłyszeć. Wcześniej wiedziałam, że jest Pan Bóg, że jest dobry i kocha ludzi. Ale podczas jednego z kazań otworzyło się moje serce i nagle z całą mocą dotarło do mnie, że Pan Bóg zna mnie po imieniu i jestem dla Niego ważna. To był przełom. Jakby ktoś opowiedział mi jakąś wielką i radosną tajemnicę.

Zaczęłam bardzo szczerze rozmawiać z Bogiem. Bo inaczej rozmawia się z Kimś, o kim wiem, że mnie kocha i jestem w Jego ramionach bezpieczna. Przypomniało mi się, jak w ostat-

---

<sup>1</sup> Fragment wiersza ks. Marka Chrzanowskiego FDP.

nich latach wyglądała moja modlitwa: *Panie Boże zrobię dla Ciebie wszystko* – a w cichości serca mówiłam: *Byle nie zakon*. Wtedy po raz pierwszy zdobyłam się na całkowitą szczerłość na modlitwie. Pozwoliłam uczynić Mu ze mną, co chce. Znam siebie i wiedziałam, że nie będę szukać żadnego zgromadzenia, czy jeździć na rekolekcje powołaniowe. Dlatego prosiłam Boga, aby pociągnął mnie *siłą* na tę drogę, na której mnie chce. I rzeczywiście tak się stało... bo największą siłą Boga jest Jego Miłość. Przyciągnął mnie do siebie tak mocno, że żaden książę z bajki nie był w stanie z Nim konkurować. Kiedy wróciłam do swoich przyjaciół, mówili, że jestem zakochana, moje oczy błyszczą, byli pewni, że kogoś poznałam. I mieli rację. Poznałam i pokochałam Jego.

Na tych rekolekcjach dowiedziałam się, że jest powołanie do życia konsekrowanego w świecie. Dowiedziałam się, że mogę żyć zwyczajnie jak inne dziewczyny, ubierać się jak każdy, pracować, spotykać się z przyjaciółmi, chodzić do kina, a jednocześnie mieć serce powierzone Panu Bogu. I to już nie jest zwyczajne, jest wyjątkowe.

Kilka miesięcy później wstąpiłam do Oriońskiego Instytutu Świeckiego. Dzisiaj, mając 33 lata, jestem już po ślubach wieczystych i pragnę, aby moje oczy wciąż błyszczały Jego Miłością. Na co dzień nie mówimy o naszym powołaniu. Taka tajemnica Bożego wybrania w moim życiu, bo moim habitem ma być moje serce. Mam zmieniać świat od wewnątrz. Bardzo pragnę, aby tak właśnie było.

Gdybym miała wymienić wszystko, co uczynił mi Pan Bóg przez te lata, to potrzeba by było napisać bardzo grubą książkę. Jestem Mu wdzięczna za tak wiele darów. Wypełnił moje serce miłością, pokojem i wiarą. Poznałam i odkryłam w sobie wiele pasji i talentów, które są moją radością i przestrzenią do dzielenia się z innymi tym, co otrzymałam. Razem z wyborem drogi powołania, przeprowadziłam się do innego miasta. Wszystko było dla mnie nowe i nieznanne, ale poznałam wielu pięknych ludzi i niczego nigdy mi nie brakowało. Żyjąc blisko Pana Boga, odkry-

wam jeszcze mocniej swoją kobiecość i jestem za nią wdzięczna. Widzę, że jestem dla Boga ważna cała, w każdej sferze mojego życia i On troszczy się o mnie na wielu płaszczyznach. Jestem bardzo szczęśliwa i czuję się na tej drodze spełniona. Ci, którzy znają mnie od dawna, widzą, jak wiele Pan Bóg dokonał w moim życiu. Widzą i zadziwiają się Jego dobrocią, a ja razem z nimi...

*Faustyna*

## **NIGDY NIE CHCIAŁEM BYĆ KSIĘDZEM**

*Nie byłem w stanie zrozumieć, jak miałbym zostawić wszystko, do czego już doszedłem. Bałem się, czy to nie są jakieś wymysły, pokusy. Miałem nadzieję, że po awansie na stanowisko oficera na statku, wszystkie myśli o kapłaństwie odejdą. Tak się jednak nie stało. Pragnienie kapłaństwa wewnątrznie wyrывało mnie z ławki do ołtarza. Wiedziałem, że to musi być prawda.*

Moja historia zaczyna się standardowo. Pochodzę z niewielkiej miejscowości w Wielkopolsce, urodziłem się w wierzącej rodzinie, potem chrzest, pierwsza Komunia Święta, bierzmowanie. W szkole podstawowej rozpocząłem przygodę w służbie ministranckiej, jednak dość szybko zrezygnowałem. Głównym powodem było moje irracjonalne przekonanie, że skoro jestem ministrantem, to naturalnie następnym etapem będzie rola lektora, co w mojej dziecięcej głowie ostatecznie kończyło się kapłaństwem. A ja bardzo tego nie chciałem...

### **Tryb studenta**

Gdy zbliżała się matura i pierwsze poważne pytanie w życiu – o dalszą drogę, co chcę ze sobą zrobić – byłem na etapie biernego uczestniczenia we Mszy Świętej w niedzielę i święta nakazane. W tamtym czasie już praktycznie się nie modliłem, więc jak

łatwo się domyślić, Pan Bóg nie był dla mnie najważniejszy i nie pytałem Go o Jego pomysł na moją przyszłość. Do matury zostało kilka miesięcy, a w mojej głowie szerzyła się dołująca pustka. Jedyne kierunki studiów, który mnie przekonywał, łączył się ze słabymi zarobkami i monotonna praca za biurkiem. Pewnego dnia wpadła mi w ręce gazeta, już nieistniejąca, w której znalazłem wywiad z chłopakiem, kilka lat starszym ode mnie, który opowiadał o swoim życiu i planach. Był człowiekiem morza, pływał na statkach, planował zwiedzić cały świat. To był dla mnie przełom, postanowiłem pójść na studia na Akademię Morską w Szczecinie, by zostać marynarzem, a w przyszłości kapitanem statku. Ten cel stał się moim marzeniem, nie miałem żadnych wątpliwości, że to jest to.

W Szczecinie zamieszkałem w akademiku i szybko wpadłem w stereotypowe życie studenckie. Większość poznanych tam ludzi nie miało nic wspólnego z Bogiem, a ci, którzy deklarowali jakieś religijne wychowanie, podobnie jak ja, nic sobie z tego nie robili. Doszło do tego, że na drugim roku studiów, zacząłem sobie zadawać pytanie, czy te wszystkie zasady, które Kościół głosi w imię Boga mają w ogóle sens. Znałem garstkę rówieśników chodzących do Kościoła, ale w zasadzie nie znałem nikogo spoza mojej rodziny, kto żyłby autentycznie prawdziwą i silną wiarą. Postanowiłem podjąć ostatnią próbę umocnienia się w wierze i znaleźć jakieś duszpasterstwo akademickie. Pierwszym wynikiem w Google była ODA *W Sercu*, grupa akademicka prowadzona przez księży chrystusowców. Nie miałem pojęcia, kim oni są, więc najpierw sprawdziłem, czy na pewno należą do Kościoła Rzymskokatolickiego. Okazało się, że to zgromadzenie zakonne o nazwie Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, które na całym świecie niesie Boga Polakom żyjącym na emigracji. W niedzielę wybrałem się na Mszę Świętą akademicką o godz. 20.00, do parafii Chrystusowców w Szczecinie – sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa – i zaraz po przekroczeniu progu świątyni stanąłem jak wryty. Kościół był wypchany po

brzeży ludźmi w moim wieku, Msza Święta była wielkim przeżyciem, świetna schola, przygaszone światła, kazanie wyraźnie kierowane do studentów! Było to dla mnie wielkie odkrycie. Od tej pory czas Eucharystii wrywał mnie z rzeczywistości akademika, łądował mnie, dawał siłę, wprowadzał w euforię. Niestety, zawsze po powrocie do akademika wszystko wracało do *trybu świeckiego studenta*.

## Morskie opowieści

Tak mijały kolejne lata, a ja poważnie rozwijałem się zawodowo. W roku 2014 rozpocząłem prawdziwe kontrakty morskie. Najpierw pływałem na dwóch typach statków: na masowcu i kontenerowcu. Na każdym z nich spędziłem po 4 miesiące, odwiedzając Ukrainę, Izrael, Brazylię, Norwegię czy północną część Rosji (Murmańsk), gdzie mogłem doświadczyć nocy polarnej. Pływałem też między Stanami Zjednoczonymi a Europą i poznałem, czym jest sztorm przy kilkunastometrowych falach. Rok później obroniłem tytuł inżyniera, co dało mi możliwość pracy w pełnym wymiarze i wciąż ani myślałem o powołaniu innym niż życie na morzu. Kolejne kontrakty upływały pod znakiem nowych, często trudnych doświadczeń. Przewoziłem samochody na statkach pływających po Europie, dwa miesiące pracowałem przy obsłudze farmy wiatrowej, a potem zdobyłem uprawnienia do żeglugi na gazowcach, co było moim marzeniem. Wiązało się to z pewnym poświęceniem, ponieważ pierwszy kontrakt w nowej firmie trwał sześć miesięcy. Długi czas rozłąki z bliskimi zrekompensowała możliwość pływania po wodach Dalekiego Wschodu: kolejne kontrakty spędziłem, odwiedzając porty filipińskie i koreańskie. Doświadczenia życiowego nabierałem podczas różnych przeżyć w wielojęzycznej i wielokulturowej załodze, przemierzając wody okalające Japonię i pływając wzdłuż wybrzeży Chin.

Z radością i zapałem przechodziłem kolejne szczeble



kariery zawodowej, aż w 2018 roku pierwszy raz zamustrowałem jako oficer wachtowy. Ogółem przepracowałem w tym niezwykłym zawodzie prawie pięć lat, w okresie 2014-2019, gdzie miesiące na statku przeplatane były z II stopniem studiów na Akademii Morskiej. Wszystkie morskie historie z tamtych lat są wciąż żywo obecne w mojej pamięci. Patrząc na nie z perspektywy czasu, dostrzegam ogrom Bożej Opatrzności, prowadzenia i opieki nade mną – zwłaszcza w trudnych sytuacjach – mimo że czasem byłem od Niego bardzo daleko sercem i myślami. Pamiętam, że był to okres całkowitej pewności, co do drogi życiowej, którą chcę podążać.

Zmiana przyszła w 2016 roku podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, na które pojechałem za namową przyjaciela, który ani sam do Krakowa się nie wybierał, ani do Kościoła nie chodził. Wiedziałem, że duszpasterstwo akademickie ODA *W Sercu* organizuje wyjazd, więc długo nie myśląc, zarejestrowałem się przez ich formularz zgłoszeniowy. Miałem pewne opory, ponieważ nikogo z tego duszpasterstwa nie znałem, mimo że od kilku lat, co niedzielę byłem na *ich Mszy Świętej*. Nie miałem wtedy jakiegoś konkretnego celu czy intencji połączonych z tym wyjazdem, bardziej kierowała mną ciekawość niż pobożność. Jednak to właśnie tam moje myślenie zaczęło stawać na głowie. Widok milionów radosnych, modlących się ludzi otwierał mi coraz szerzej oczy na moje życie i powołanie.

### **Przeciąganie liny**

Jestem pewien, że wtedy pierwszy raz świadomie doświadczyłem działania Ducha Świętego. On mnie dotknął i zaczął wskazywać inną drogę życia. To był ogromny szok – po skończonych studiach, z planami na przyszłość i pracą, którą lubiłem, zacząłem pierwszy raz zadawać sobie pytanie, czego chce ode mnie Pan Bóg. Oczywiście to nie jest tak, że miesiąc później byłem

już w zakonie. Postanowiłem najpierw zbadać te myśli i uczucia, sprawdzić, czy są dobre i prawdziwe. Niestety, z nikim o tym nie rozmawiałem, chciałem wszystko sam rozstrzygnąć. Zaczęło się przeciąganie liny z Panem Bogiem. On coraz wyraźniej pokazywał mi, gdzie jest moje miejsce, a ja coraz intensywniej szukałem wymówek, żeby niczego nie zmieniać. Nie byłem w stanie zrozumieć, jak miałbym zostawić wszystko, do czego już doszedłem. Bałem się, czy to nie są jakieś wymysły, pokusy, fałszywe powołanie. Wszystko trwało ponad dwa lata. W międzyczasie zacząłem małymi krokami powracać do modlitwy, czytałem Pismo Święte, książki o duchowości, szukałem w Internecie sposobów rozeznania powołania. Miałem jednak nadzieję, że po obronie pracy magisterskiej i awansie na stanowisko oficera, wszystkie myśli o kapłaństwie odejdą. Tak się jednak nie stało. Kiedy skończyły się wymówki, a pragnienie kapłaństwa wewnątrznie wyrывało mnie z ławki do ołtarza, wiedziałem, że to musi być prawdziwe powołanie.

W tym wszystkim bardzo ważne były dla mnie słowa, które usłyszałem od mojej siostry, (mimo że nic jej o moich myślach nie mówiłem), że przecież każdy z nas ostatecznie jest powołany do bycia świętym. Te słowa zasiane w moim sercu prowadziły do myśli o świętości, ożywiały, kierowały ku Bogu, wzbudzały pragnienie lepszego poznania Jego woli i wypełnienia jej w życiu. Byłem w tym wszystkim coraz bardziej rozdarty, zmęczony rozeznawaniem, czułem jakiś dziwny ciężar wewnętrzny. Spadł ze mnie, gdy w lutym 2019 roku podjąłem ostateczną decyzję o wstąpieniu do zakonu.

### **Człowiek, pragnący szczęścia**

Nie umiem opisać słowami tej radości i pokoju, które wtedy rozlały się w moim sercu. Pragnąłem całkowicie oddać się Bogu. Pozostało tylko rozpoznać, w jakim zgromadzeniu. Waha-

łem się między karmelitami bosymi, ponieważ czytywałem dzieła św. Teresy od Jezusa, a chrystusowcami – nie tylko dlatego, że byłem w duszpasterstwie przez nich prowadzonym, ale dlatego, że chciałem być aktywnym duszpasterzem, a misja dla emigrantów polskich była mi bliska pod wieloma względami. Wybrałem Towarzystwo Chrystusowe. We wrześniu 2019 roku rozpocząłem nowicjat, który był czasem walki z samym sobą, a raczej ze starym sobą. Nie było mi łatwo, zwłaszcza jeśli chodzi o życie w poddaniu się woli innych, w której to woli miałem upatrywać głosu Bożego. Do czasu nowicjatu byłem całkowicie samodzielny, nikt nie mówił mi, co mam robić, ani nikt nie kierował moim życiem. Spośród wielu tematów, które musiałem ułożyć sobie w głowie, myślę, że te były najtrudniejsze do przejścia. Dziś wiem, że bez wsparcia rodziny, mądrych przełożonych, wspaniałej wspólnoty nowicjackiej i modlitwy wielu ludzi postawionych przez Pana Boga na mojej drodze, nie pisałbym tych słów jako chrystusowiec, kleryk IV roku i szczęśliwy człowiek, pragnący szczęścia wiecznego. Mam 31 lat. Jestem oficerem wachtowym służby nawigacyjnej żeglugi wielkiej. Za rok będę diakonem. Bogu niech będą dzięki!

*kl. Bartosz Zaryczny*

IV rok WSD Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu

## **ŚWIADECTWO ŚDM LIZBONA 2023. PIĘKNY I BOGATY CZAS MIMO TRUDNOŚCI**

Czas Świątowych Dni Młodzieży w Lizbonie był czasem dostrzegania piękna w młodym człowieku, który jest zafascynowany Jezusem Chrystusem. To Duch Święty niezwykle działał podczas ŚDM, tylko trzeba było dostrzec Jego dyskretną obecność. To On wezwał i zgromadził młodych ludzi z całego świata. To Duch prowadził, tych którzy na Niego się otwierali.

Nie był to łatwy czas. Nasza grupa była bez księdza, ponieważ dwa tygodnie wcześniej zrezygnował z ŚDM. W pewien sposób częściowa odpowiedzialność organizacyjna i duchowa spadła na mnie, czego się nie spodziewałem, nie byłem na to przygotowany. Duch Święty lubi zaskakiwać i stawiać w nowych okolicznościach życia. Codziennie zabiegaliśmy o Eucharystię. Prosiliśmy o pomoc księży z innych grup. To pokazało jak bardzo naszej grupie zależy na spotkaniu z Bogiem w misterium liturgii. Jest ona wpisana w moje przeżywanie wiary, jest bardzo cenna i interesuje mnie. Widzę w niej ogromną wartość i sens w wymiarze wspólnoty Kościoła oraz mojej osobistej formacji. O liturgię trzeba dbać, a czasami zawalczyć o nią, ile tylko się da, bo to miejsce żywego i działającego Boga.

Nasza grupa wyrażała pragnienie uczestnictwa w codziennie sprawowanej Eucharystii, ale także w innych wymiarach duchowych danego nam czasu ŚDM. Osoby potrzebowały ciszy i modlitwy w małej wspólnotcie, a nie tylko na wydarzeniach masowych. Staraliśmy się, jak mogliśmy, by zapewnić im tę przestrzeń spotkania z Bogiem. Tutaj działał Duch Święty, który motywował nas do modlitwy. Jestem zbudowany pragnieniem spotkania z Nim i troską o modlitwę osób z mojej grupy. Młodzi ludzie nieraz mnie zawstydzali. Kiedy widziałem ich przeżywanie Eucharystii, czy innych spotkań na modlitwie, wprawiali mnie w zakłopotanie. Widziałem skupienie, przeżywanie, wielkie przejęcie wydarzeniami, które się dokonują. Tam, gdzie działa Duch Święty dzieją się wspaniałe rzeczy. Ufam, że tak było w mojej grupie.

Widząc tłumy młodych ludzi, idących przez Lizbonę, czy czekających na przejazd papieża, wołających po hiszpańsku *To jest młodzież papieża*, rosło serce. Mogłem dostrzec ich zapał, żywy i autentyczny entuzjazm ze spotkania z Ojcem Świętym – Wikaariuszem Jezusa Chrystusa. Sam byłem wzruszony spotkaniem z papieżem, tym bardziej widząc ożywionych młodych ludzi. Nie wyobrażam sobie ŚDM bez papieża... To pokazało mi powszechny wymiar Kościoła, pokazało też, w jaki sposób jednoczy nas osoba

Piotra naszych czasów. To Duch Święty ukazuje jedność wspólnot z całego świata, które tworzą jeden Kościół.

Każde spotkanie z młodym człowiekiem wybierającym Jezusa Chrystusa jest dla mnie piękne i niezwykle twórcze. Ono zawsze mnie ubogaca. Ludzie, dzieląc się swoim przeżywaniem wiary, relacji z Bogiem, otwierają serca. Przy tych spotkaniach zawsze duchowo wzrastam.

Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie pokazały mi Kościół, który jest jeden, mimo różnorodności. Łączy nas w nim jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg, a wyraża to osoba Ojca Świętego, który przyciąga młodych do siebie. Jestem wdzięczny Bogu za czas doświadczenia młodego żyjącego, pięknego Kościoła, Kościoła pełnego młodych ludzi, którzy wybrali Chrystusa i cenią Go ponad wszystko.

*kl. Bartosz Mikrut rok V*

Wyższe Seminarium Archidiecezji Krakowskiej

## **ŚWIADECTWO ŚDM LIZBONA 2023. USŁYSZAŁEM JEGO GŁOS...**

Wielotysięczne tłumy młodych z całego świata, wszędzie łopoczą flagi wielu państw, razem ze swoją grupą przeciskamy się przez kolejne miejsca, trzymając się za plecaki i tworząc jeden sznurek. Temperatura sięga już prawie trzydziestu pięciu stopni Celsjusza. Gdzieś w oddali słychać rozentuzjasmowane krzyki, sugerujące, że właśnie przejeżdża Ojciec Święty. I to pytanie z tyłu głowy: *Co ja tu właściwie robię?*

Nazywam się Janek, jestem alumnem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. W 2023 roku uczestniczyłem w Światowych Dniach Młodzieży w Lizbonie. Chciałbym się podzielić, świadectwem z tego czasu.

Pierwszy tydzień tego wielkiego wydarzenia określa się jako *dni w diecezjach*. Miałem przyjemność przez pewien czas mieszkać w domu Pani Marii w miasteczku Felgueiras, oddalonego około 50 km od Porto. Uczestniczenie w życiu rodziny z drugiego krańca Europy, nie tylko dało mi szansę na poznanie innej kultury czy spróbowania wielu wyśmienitych potraw. Przede wszystkim stworzyło możliwość do wspólnego ubogacenia się doświadczeniem wiary. Uczestniczyliśmy w wielu ludowych nabożeństwach, dzieliliśmy się poglądami na sprawy Kościoła i powołania. A to wszystko w atmosferze radości i akceptacji. Podróże rzeczywiście poszerzają obraz rzeczywistości, ale Światowe Dni Młodzieży w bardzo mocnym stopniu pozwalają trafniej popatrzeć na Kościół. Rzeczywiście, Kościół to *communio*, który mimo różnych problemów wspólnot lokalnych, w swoim rdzeniu przechowuje doświadczenie obecności żywego Jezusa Chrystusa.

Na co dzień, w seminarium, jestem odpowiedzialny za posługę alumnów przy ołtarzu. Służę podczas różnych uroczystości, dbając o liturgię. W ciągu ubiegłego roku wiele się nauczyłem i bardzo cieszę się, że mogłem służyć jako ceremoniarz na kilku polskich mszach odbywających się w Lizbonie i Porto. Dzięki temu poznałem wielu ministrantów i lektorów z całej Polski, którzy mogli swoją posługę pełnić podczas Eucharystii z udziałem kilku tysięcy osób, w tym różnych biskupów. Dla każdego z nas było to wielkie przeżycie. Osobiście zrozumiałem, że mogę dać swoje umiejętności i wiedzę Kościołowi, dbając o Jego najważniejszy skarb – Eucharystię. Odnalazłem więc swój charyzmat, którym nadal chcę posługiwać.

Światowe Dni Młodzieży są też okazją do podzielenia się wiarą, nie tylko z osobami z innych krajów, ale też ze znajomymi z grupy. Podczas tych dwóch tygodni prawie codzienne znajdowaliśmy chwilę, żeby porozmawiać o Bogu. Miałem okazję opowiedzenia tego, co zachwyca mnie w chrześcijaństwie. W pamięci utkwił mi jeden szczególnie moment. W przeddzień wyjazdu, kiedy wieczorem miało odbyć się czuwanie z papieżem, z racji na

utrudnienia w dotarciu na miejsce, zdecydowaliśmy się spędzić noc w pobliskim parku. Kiedy tak siedzieliśmy i odpoczywaliśmy, zaczęliśmy rozmawiać na poważne tematy. Wtedy opowiedziałem, w jaki sposób rozumiem słowa Ojca Świętego z ostatnich dni. Mówiłem o podstawach wiary i trafnym podejściu do młodych; o tym, że Jezus faktycznie każdego z nas kocha i potwierdza to. Świadczenie o Nim jest rzeczywistością, którą staram się coraz lepiej żyć. Bardzo się cieszę i jestem za to Bogu wdzięczny.

Podsumowując, czas Świątowych Dni Młodzieży jest czasem zaskakującym. W wielości wydarzeń i emocji Jezus w sposób szczególny chce przemawiać do młodych ludzi. *Ja także usłyszałem Jego głos*. Mam nadzieję, że to świadectwo zachęci nie tylko do uczestnictwa w kolejnej edycji Świątowych Dni Młodzieży, ale także do zaangażowania się we wspólnotę młodych. Kościół bardzo was potrzebuje!

*kl. Jan Jachym rok IV*

Wyższe Seminarium Archidiecezji Krakowskiej

## DANE STATYSTYCZNE WYŻSZYCH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH W POLSCE

(stan na 1 października 2023 r.)

### 74 ośrodki formacyjne uwzględnione w statystykach:

- 32 seminaria diecezjalne/międzydiecezjalne dla alumnów z 41 diecezji rzymskokatolickich
- 1 seminarium greckokatolickie
- 2 seminaria misyjne *Redemptoris Mater*
- 1 Seminarium dla Starszych Kandydatów 35+
- 37 zakonnych wspólnot formacyjnych

**Rozpoczynający formację** (etap propedeutyczny lub postulat lub nowicjat lub rok I – jako początek formacji do kapłaństwa w diecezji bądź zgromadzeniu)

- diecezjalne: 195 (227 w 2022 r.) -32
- zakonne: 85 (102 w 2022 r.) -17
- łącznie: **280** (329 w 2022 r.) -49

Ogólna liczba alumnów:

- diecezjalne: 1117
- zakonne: 573
- łącznie: **1690** (1956 w 2022 r.) -266

### Seminarium dla Starszych Kandydatów 35+

6 kandydatów w 2023 r., łącznie 21 alumnów



**STAN LICZBOWY ZGROMADZEŃ ŻEŃSKICH  
CZYNNYCH W POLSCE**

(na dzień 31 grudnia 2023 r.)

<b>Profeski wieczyste</b>	<b>Profeski czasowe</b>	<b>Nowicjuszki</b>	<b>Postulantki</b>	<b>Ogółem</b>
<b>15 070</b>	<b>412</b>	<b>81</b>	<b>69</b>	<b>15 632</b>

**Ilość zgromadzeń czynnych  
należących do Konferencji WPZZZ** **109**

**Ilość domów zgromadzeń czynnych  
należących do Konferencji WPZZZ** **1 950**

**Liczba sióstr polskich pracujących za granicą:**

- na misjach 472
- na Wschodzie 267
- w innych krajach 964

**Razem:** **1 703**

Warszawa, 15.01.2023 r.



## KLASZTORY KONTEMPLACYJNE DANE STATYSTYCZNE ZA ROK 2023

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce zrzesza 82 przełożone klasztorów kontemplacyjnych, należących do 13 rodzin zakonnych. Są to: Benedyktynki (9 domów), benedyktynki sakramentki (3), bernardynki (9), mniszki zakonu kaznodziejskiego (3), kamedułki (2), karmelitanek boso (28), klaryski kapucynki (6), klaryski (7), klaryski od wieczystej adoracji (8), norbertanki (2), redemptorystki (1), wizytki (4), anuncjatkki (1).

Liczebność mniszek w klasztorach należących do konferencji klauzurowej w ciągu ostatnich pięciu lat przedstawia niżej zamieszczona tabela. Uwaga: w zestawieniu prezentujemy aspirantki, ale nie doliczamy ich do ogólnej liczby mniszek.

Rok	Domy	Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki	RAZEM	Aspirantki
2018	83	1134	60	35	25	1254	-
2019	83	1123	61	29	14	1227	41
2020	83	1105	55	27	21	1208	48
2021	83	1081	59	31	27	1198	19
<b>2022</b>	<b>83</b>	<b>1062</b>	<b>56</b>	<b>32</b>	<b>15</b>	<b>1165</b>	<b>26</b>
<b>2023</b>	<b>82</b>	<b>1093</b>	<b>67</b>	<b>27</b>	<b>12</b>	<b>1199</b>	<b>30</b>

Z powyższego zestawienia widać, że ogólna liczba sióstr maleje każdego roku. Dla statystyki najbardziej optymalną jest liczba

profesek wieczystych, bo one przeszły już przez często niestabilny okres formacji wstępnej. I chociaż liczba sióstr na zasadniczych etapach Z powyższego zestawienia widać nieznaczny wzrost liczby sióstr klauzurowych w porównaniu z poprzednim rokiem.

Poza uwzględnionymi wyżej, w Polsce jest jeszcze kilka klasztorów (6), które formalnie nie należą do konferencji - żyje w nich ok. 50 mniszek. Możemy więc powiedzieć, że ogółem, we wszystkich klasztorach w Polsce żyje 1249 mniszek, do wstąpienia przygotowuje się 30 aspirantek.

Średnia wieku mniszek w Polsce w r. 2023 wynosiła 57 lat.

W 2023 roku jeden klasztor klauzurowy została zamknięta, ze względu na utratę autonomii

*s. Teresa Wrona OCD*

Przewodnicząca Konferencji Przełożonych  
Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych

## STATYSTYKA INSTYTUTÓW ŚWIECKICH W POLSCE

Źródło: <http://www.kkis.episkopat.pl/o-nas2/o-nas>;

Dostęp: 21.11.2023, godz. 12.10.

W roku 2023 do KKIŚ należą **32** Instytuty i Stowarzyszenia. Po ślubach wieczystych w Instytutach jest 864 osób, 68 po ślubach czasowych, a w formacji wstępnej 36 - ogółem **968** osoby.



## STAN WDÓW I WDOWCÓW KONSEKROWANYCH W POLSCE

Źródło: [http://konsekrowane.org/wdowy/polska\\_ovd.php](http://konsekrowane.org/wdowy/polska_ovd.php);  
Dostęp 21.11.2023, godz. 11.44.

### Stan wdów w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce

